Nr. 167. Niedziela, 22 Lipca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lipca b. r., na najuniżeńszy wniosek Ministra ces. Domu i spraw zagranicznych zamianować najmiłościwiej radcę legacyjnego drugiej kategoryi Józefa hrabiego Wodzickiego, radcą legacyjnym kategoryi pierwszej.

Ogłoszenie.

W okręgach szkolnych, urządzonych w myśl krajowej ustawy z d. 6 grudnia 1887 (Dz. ust. kraj. Nr. 67), obejmują urzędowanie z dniem 1 sierpnia 1888 na mocy rozporządzenia Jego Ekscelencyi pana Ministra wyznań i oświecenia z d. 10 lipca 1888 do l. 11.622, następujący c. k. okręgowi inspektorowi szkolni:

1. Lasson Antoni, w okręgach: Biała i Żywiec, z siedzibą w Białej.
2. Brzeziński Jan, w okręgach: Wadowice i Chrzanów, z siedzibą w Wadowicach.
3. Spis Józef, w okręgu krakowskim zamiejskim i w okręgu wielickim, z siedzibą w Krakowie.
4. Etgens Władysław, w okręgach: Bochnia i Brzesko, z siedzibą w Bochni.
5. Nowicki Franciszek, w okręgach: Tarnów i Dąbrowa, z siedzibą w Tarnowie.
6. Kowalski Jakób, w okręgach: Pilzno i Ropczyce, z siedzibą w Pilznie.
7. Szymański Józef, w okręgach: Mielec i Tarnobrzeg, z siedzibą w Mielcu.
8. Długosz Jan, w okręgach: Kolbuszowa i Nisko, z siedzibą w Kolbuszowie.
9. Steczkowski Konstanty, w okręgach: Rzeszów i Łańcut, z siedzibą w Rzeszowie.
10. Duchowicz Aleksander, w okręgach: Myślenice i Nowy Targ, z siedzibą w Myślenicach.
11. Petryka Eladyusz, w okręgach: Nowy Sącz i Limanowa, z siedzibą w Nowym Sączu.
12. Udziela Seweryn, w okręgach: Gorlice i Grybów, z siedzibą w Gorlicach.
13. Szostkiewicz Adolf, w okręgach: Jasło i Krosno, z siedzibą w Jaśle.
14. Bielawski Jarosław, w okręgach: Sanok i Brzozów, z siedzibą w Sanoku.
15. Kościński Antoni, w okręgach: Lisko i Dobromil, z siedzibą w Lisku.
16. Szafran Franciszek, w okręgach: Przemyśl i Mościska, z siedzibą w Przemyślu.
17. Fangor Erazm, w okręgach: Jarosław i Cieszanów, z siedzibą w Jarosławiu.
18. Relinger Władysław, w okręgach: Gródek i Jaworów, z siedzibą w Gródku.
19. Ks. Kulisch Herman, w okręgach: Sambor i Rudki, z siedzibą w Samborze.
20. Żurakowski Antoni, w okręgach: Stare-Miasto i Turka, z siedzibą w Turce.
21. Hampel Władysław, w okręgu Drohobycz z siedzibą w Drohobyczu.
22. Skwirzyński Julian, w okręgu Stryj, z siedzibą w Stryju;
23. Nowakowski Julian, w okręgu Żydaczów, z siedzibą w Żydaczowie;
24. Mochnacki Dymitr, w okręgach: Kałusz i Dolina, z siedzibą w Kałuszu;
25. Chmurowicz Bronisław, w okręgach: Nadwórna i Bohorodczany, z siedzibą w Nadwórnie;
26. Łotocki Adryan, w okręgach: Kołomyja i Kosów, z siedzibą w Kołomyi;
27. Howorka Franciszek, w okręgach: Śniatyn i Horodenka, z siedzibą w Horodence;
28. Rożałowski Jan, w okręgach: Stanisławów i Tłumacz, z siedzibą w Stanisławowie;
29. Podhalicz Ludwik, w okręgu Rohatyn, z siedzibą w Rohatynie;
30. Freund Korneli, w okręgach: Bóbrka i Przemyślany, z siedzibą w Bóbrce;
31. Kerekjarto Józef, w okręgu zamiejskim lwowskim, z siedzibą we Lwowie;
32. Siarkiewicz Filip, w okręgach: Żółkiew i Rawa ruska, z siedzibą w Żółkwi;
33. Sokalski Bronisław, w okręgu sokalskim, z siedzibą w Sokalu;
34. Maryniak Jan, w okręgu kamioneckim, z siedzibą w Kamionce strumiłowej;
35. Tokarski Stanisław, w okręgu brodzkim, z siedzibą w Brodach;
36. Sąsiedzki Józef, w okręgu złoczowskim, z siedzibą w Złoczowie
37. Bissinger Józef, w okręgach: Brzeżany i Podhajce, z siedzibą w Brzeżanach;
38. Michałowski Emil, w okręgu tarnopolskim, z siedzibą w Tarnopolu;
39. Pisarczuk Tomasz, w okręgach: Zbaraż i Skałat, z siedzibą w Skałacie;
40. Szefer Grzegorz, w okręgach: Husiatyn i Trembowla, z siedzibą w Trembowli;
41. Węgrzyński Wojciech, w okręgach: Czortków i Buczacz, z siedzibą w Buczaczu;
42. Kostecki Stanisław, w okręgach: Zaleszczyki i Borszczów, z siedzibą w Zaleszczykach.

W obu okręgach miejskich miast Lwowa i Krakowa, ustawa wymieniona na czele, nie wywołuje żadnej zmiany

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lipca.

W kraju Zulusów, gdzie przez czas dłuższy panował zupełny spokój, tak, iż Anglia uważała się już za panią tamtejszej sytuacyi, wybuchło w tych dniach powstanie, którego rozmiary, jak się pokazuje z najnowszych depesz, wywołały silne zaniepokojenie w kołach angielskich. Na główną widownię powstania wysłano wprawdzie dość silne stosunkowo siły zbrojne, obawiają się jednakże, czy okażą się one wystarczającemi do opanowania ruchu, który szerzy się z nadzwyczajną szybkością i obejmuje coraz większe przestrzenie. Nieznane są dotychczas przyczyny zbrojnego rokoszu, a to tylko zdaje się być pewnem, iż brak dostatecznych sił wojskowych po stronie Anglików był wielką do niego podnietą i ułatwił rozkrzewienie się ruchu. Już w kwietniu b. r. kraj Zulusów był widownią poważnych zaburzeń. Wówczas powiodło się wprawdzie wojsku przywrócić porządek, nie można było jednak z braku potrzebnych sił militarnych pociągnąć do odpowiedzialności głównych sprawców zaburzeń, co niemało ośmieliło ambitnych i niezadowolonych z obecnego stanu rzeczy przewódców pojedynczych plemion. Pozostał tedy niebezpieczny ferment, który obecnie wybuchł w sposób gwałtowny. Na czele rokoszan stoi syn ostatniego króla Zulusów Cetewaya, nazwiskiem Dinizulu. Siły jego obliczają co najmniej na 4000 ludzi dobrze w ogóle uzbrojonych i rozporządzających nawet kilkoma działami, gdy natomiast armia generała Smitha składa się zaledwie z 1000 żołnierzy, pomiędzy którymi znajduje się przeszło 200 krajowców a więc żywioł, na który w danych stosunkach nie można liczyć, Chociażby nawet komendantowi angielskiemu przybyły na czas posiłki, co zresztą jest wątpliwem, to i tak zadanie jego w o-

PIĘKNA HALKA

(Ciąg dalszy.)

Wcale się dotąd nie broniąca dziewczyna, z pod tego pocałunku wyrwała się gwałtownie, cofnęła się o kilka kroków i odwracając się od niego, zaczęła iść w stronę chaty, tą samą drogą, którą tutaj przyszli oboje. On postępował za nią powtarzając jej miodowemi słowy, że ją kocha, że jutro wieczór znowu tu przyjdzie i przyniesie jej piękne do czytania książki, które ją lepiej zabawią niż książka do nabożeństwa i tyle już razy odczytywane szkolne czytanki.

— Czy przyjdziesz Halko?

Żadnej odpowiedzi. Dziewczyna słów jego prawie nie słyszała, tylko pieścił jej ucho ton ich miękki i pieszczotliwy jak nuta piosnki nieznanej, a lubej, a drogiej, jakby budzącej każdą strunę duszy. Ta piosnka dolatywała aż do serca, które drżało zbudzone i jak kwiat z pod śniegu wydobywało się z piersi dziewczęcia swym najpiękniejszym kwiatem — miłością.

— Czy przyjdziesz Halko? Moja piękna Halko, czy przyjdziesz jutro wieczór?....

Znowu żadnej odpowiedzi, tylko dziewczę zwalniało kroku, nachylając głowę, jakby pomiędzy drzewami była coś dojrzała. Naraz zatrzymała się, odwróciła do niego, i głosem trochę niepewnym, jakby drżącym:

— Niech pan komisarz już jedzie — rzekła — rodzice już są w domu. Tędy.... — dodała, wskazując mu drogę w przeciwnym kierunku chaty.

Zniecierpliwiony trochę milczeniem dziewczyny, a potem jej słowami, już miał Stefan na ustach ironicznie, uśmiechniętych odpowiedź, że z nieokrzesanymi ludźmi nigdy się wdawać nie warto, gdy naraz namyślił się inaczej:

— Nie bój się moja mała — rzekł półgłosem — ja już jadę....

Blada jej twarz zarumieniła się nagle i gwałtownym, niespodziewanym ruchem, ujmując w obie dłonie rękę młodzieńca, do ust ją przycisnęła. Ten uśmiechnął się protekcyonalnie, dosiadł konia i zniknął pomiędzy drzewami.

— Gdzie byłaś Halko? — zapytała matka powracającej dziewczyny.

— W lesie.

— Sama?

— Sama. — Zarumieniła się, wymawiając to słowo. Było to jej pierwsze kłamstwo względem matki; dotychczas żadne słowo nieprawdy ust jej nie skalało.

Matka krzątająca się koło wieczerzy, nie zauważyła niezwykłego usposobienia dziewczyny. Była to ponura i zamyślona, to śmiała się i szczebiotała jak ptaszek, a kiedy w chacie już się wszyscy do snu ułożyli, a Halka usłyszała głęboki oddech uśpionych rodziców, , wstała z łóżka, podeszła cichutko pod okno i z czołem rozpalonem, wspartem o szybę, patrzyła w ciemną noc, która się rozwidniała dla niej wspomnieniem spienionego rumaka, dźwigającego wyniosłą postać „pana komisarza“. Całą noc patrzyła na tę twarz, której obraz tkwił głęboko w jej myśli, całą noc płonęły jej usta gorączką odebranego pocałunku, całą noc spędziła gdzieś daleko od chaty. Nie wiedzieć gdzie ją senne odniosły marzenia, z których świtanie dnia rozbudziło ją dopiero. Cichutko powróciła do łóżka i tam skulona, zziębnięta, znużona jakby daleką podróżą, posmutniała nagle, nim sen o smutku zapomnieć pozwolił.

Nazajutrz rodzice wybrali się na sumę, Halka zaś miała pójść na nieszpory. Wiedziona długiem przyzwyczajeniem, usiadła na ławce, wzięła książkę do nabożeństwa i zaczęła czytać z niej modlitwy. Ale niebawem myśli jej odbiegły od słów litanii, usta przestały je wymawiać.... książka osunęła się na kolana Halki, a ona z wejrzeniem utkwionem w kąt izby, siedziała tak nieruchoma. Któż opowie czarowne złudzenia, jakie w tym ciemnym kącie chaty gajowego, snuły się przed oczyma wyobraźni młodego dziewczęcia?...

Przypomniała sobie pełne pochlebstw słowa młodzieńca, tak mile łechcące wrodzoną każdej kobiecie próżność; jego pełne obietnic i czułości wejrzenie, jego pieszczoty oburzające ją z razu, lecz tak miłe potem zostawiające wrażenie.... Myślała jakieto on jej piękne książki do czytania przyniesie, stokroć piękniejsze i ciekawsze od Złotego Ołtarzyka, na którym od tylu lat się modliła i od książek szkolnych tylokrotnie odczytywanych. A już chyba najpiękniejsze ze wszystkiego, to, jak on tak rzewnie tak słodko jak wczoraj mówić jej będzie o kochaniu, że tych słów i nasłuchać się nie można i zapomnieć o nich ciężko. O tem wszystkiem marzyło prostoduszne dziewczę, nie wiedząc nawet, że marzy. O jednem tylko nie myślała, bo przewidzieć tego nie mogła nieboga, że te piękne słowa, te słodkie pieszczoty, te ciekawe książki, to tyle kropli trucizny wsączanej w jej niewinny umysł i serce przez tego, naukowo wykształconego, ogładzonego, lecz moralnie zgangrenowanego człowieka, który, pyszny zdobytą wiedzą i stanowiskiem, gardził tem wszystkiem co serce uszlachetnia, dla którego wiara, moralność, czczemi tylko były wyrazami. Nie myślała, że za te najczystsze skarby dziewiczego serca, które mu w ofierze niosła, jedyną jej nagrodą będą łzy, hańba i rozpacz.

W tych mgłach marzenia zatopiona, siedziała Halka bez ruchu. Myśli jej jakby narkotykiem przesiąknięte a przyciągane magnesem, skupiły się i krążyły tylko w koło tej jednej postaci, która wszelkiemi władzami jej duszy i ciała zawładnęła.

W ten sam sposób w jaki spędziła po ranek, przeszło i południe. Nie chciała wyjść do miasteczka, a że zwykle czyniła co chciała, została w domu i nie wzbudziło to uwagi rodziców. Matka poszła na wieś odwiedzić krewnych, ojciec położył się i usnął, a Halka usiadła na progu chaty i siedziała tak cicho, tak nieruchomie, iż sądzić można było że śpi. Byłoto prawdziwe świąteczne popołudnie; przyroda jakby przejęta uroczystością dnia tego, ułożyła się niby do solennego czuwania nad tym pięknym, bożym światem, po którym z nieba na ziemię dzień spływał w zupełnej cichości, przerywanej tylko świegotem skowronków i jaskółek i szelestem lotu poważnego bociana. Kura majestatycznie wyszła na podwórze, stanęła rozglądając się ciekawie dokoła wznosząc przytem wysoko, to na prawo, to na lewo, swą opierzoną głowę i jakby ją ta cisza przestraszyła, wróciła spiesznie do swej gwarniejszej zagrody.

I tak powoli — powoli, dzień się kończył, słońce się ku zachodowi skłaniało; ostatnie jego promienie czerwonym blaskiem musnęły wierzchołki drzew i tak, jak w

bec licznego, odważnego i przywykłego do rzemiosła wojennego nieprzyjaciela, będzie nadzwyczaj trudnem. Gubernator sir Havelock, którego sprawozdanie o położeniu zostało odczytanem na ostatniem posiedzeniu Izby lordów, wyraża wprawdzie nadzieję, że siły brytyjskie w kraju Zulusów wystarczą do przywrócenia zachwianego porządku, dodaje jednak godną uwagi i głębszego zastanowienia klauzulę, „jeżeli nie zajdą jakie nieprzewidziane komplikacye“. W wojnie atoli, jak uczy doświadczenie, odgrywają zazwyczaj owe nieprzewidziane komplikacye najważniejszą rolę.

Dotychczas nie wiadomo, czy syn Cetewaya działa li na własną rękę lub też znajduje oparcie i pomoc w nieprzyjaźnie dla Anglii usposobionej republice Boerów. Dzienniki londyńskie przewidują tę ostatnią ewentualność i ztąd upominają jak najusilniej rząd królowej, aby przedsięwziął ile możności jak najenergiczniejsze zarządzenia dla stłumienia ruchu rewolucyjnego a tem samem ratowania powagi brytyjskiej w południowej Afryce. Prasa angielska podnosząc przy tej sposobności, iż żądza panowania i wichrzenia Boerów jest istotnem źródłem ciągłego niepokojenia kolonij brytyjskich na czarnym kontynencie domaga się od rządu, aby skorzystał z obecnej okazyi i zrobił raz na zawsze porządek. W Anglii poczytują za prawdziwą klęskę, iż właśnie teraz zmarł prezydent republiki Oranii, Brand, albowiem był on gorącym przyjacielem Anglików i miał to silne przekonanie, z którym nie ukrywał się wcale, że południowa Afryka może rozwijać się i kwitnąć tylko pod supremacyą W. Brytanii.

Zjazd Monarchów.

W Berlinie wywołała zdziwienie ostra polemika, z jaką wobec zjazdu Monarchów zwróciła się *Nardd. Allg. Ztg.* przeciw dziennikom rossyjskim. Zdziwienie to wzrosło jeszcze skutkiem pogłoski, iż hr. Szuwałow ma ustąpić z posady ambasadora w Berlinie, dlatego, iż on to właśnie usiłował zawsze przyczynić się do przywrócenia rossyjsko-niemieckiej przyjaźni.

Kreuz Ztg. pisze z powodu zjazdu cesarza Wilhelma z carem: Po zrzeczeniu się tronu bułgarskiego przez ks. Ferdynanda, który może zrobi miejsce jednemu z duńskich książąt, a co z powodu smutnych stosunków panujących w Bułgaryi jest prawdopodobnem, nie będzie Bułgarya więcej punktem europejskiego zaniepokojenia zwłaszcza, iż car nazwał politykę, prowadzoną dotychczas przez swój rząd, błędną. Tylko słowianofile pragną mechanicznej rekonstrukcyi traktatu berlińskiego. Przez długie lata nie będzie żadne przesilenie oryentalne niepokoiło kontynentu nawet w razie, gdyby Rossyi była pozostawioną swobodna akcya w Azyi środkowej.

Organ lorda Salisbury'ego *Morning Post* pisze o zjeździe: Interesa Rossyi i Austryi na półwyspie bałkańskim nie dadzą się nigdy pogodzić; — ale natomiast mogą być na zjeździe poczynione układy takie, które powstrzymają cara od jakiegokolwiek przymierza z Francyą. Wprawdzie Rossya nie robi sobie wiele z Niemiec, ale tem mniej liczy się z Francyą. Sojusz z Francyą uważany był w Rossyi zawsze za środek ostateczny. Stworzenie *modus vivendi* pomiędzy Rossyą a Niemcami, bez dotykania przytem sprawy bułgarskiej a więc zaniechanie przez Rossyę nieprzyjaźni względem Niemiec w formie sojuszu z Francyą będzie naszem zdaniem (pisze *Morning Post*) przedmiotem przyjaznych układów obu Monarchów, a przyszły rozwój polityki europejskiej będzie zależał od tego, czy car zgodzi się na kompromis co do międzynarodowych zobowiązań Niemiec.

W uzupełnieniu wczorajszej naszej depeszy o przybyciu cesarza Wilhelma do Kronstadtu, donoszą dzienniki, iż przyjęciu cesarza w Peterhofie sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda. Około godziny 2ej z południa zebrali się generałowie, ambasadorowie i ministrowie w pobliżu zamku Montplaisir, gdzie stał gotów do odjazdu yacht „Aleksandria.“

Wkrótce po 2 godz przybył car z carewiczem, w. książęta Włodzimierz i Sergiusz, ambasadorowie Schweinitz i Szuwałow, margrabia Wielopolski i generał Richter i wsiedli na pokład „Aleksandrya“, z której powiewała chorągiew carska. „Aleksandryą“ dowodził ks. Szachowskoj. Świta carska płynęła na małym parowcu „Strelna“. Około pół do 3 przybyła do portu powozem w cztery kare konie zaprzężonym, carowa z dziećmi Ksenią i Michałem. Yacht „Aleksandria“, który wypłynął na morze naprzeciw cesarza Wilhelma, spotkał się z eskadrą niemiecką o godz. 4, gdzie nastąpiło powitanie monarchów, którzy uściskali się serdecznie, poczem odbyło się obustronne przedstawienie świty. Cesarz Wilhelm miał na pokładzie „Aleksandryi“ dłuższą rozmowę z Giersem, podczas gdy car rozmawiał się z hr. Herbertem Bismarkiem. Poczem cofnęli obaj monarchowie, a pomiędzy świtą wywiązała się żywa rozmowa.

Przybycie „Aleksandrii“ z obu Monarchami do portu nastąpiło o godzinie pół do szóstej wieczorem. Cesarz Wilhelm powitał carowę głębokim ukłonem i ucałowaniem ręki, poczem licznym pocztem powozów udano się do pałacu w Peterhofie. Witającym cesarza Wilhelma tłumom ludności dziękował cesarz po rossyjsku. Muzyki wojskowe grały naprzemian hymn narodowy niemiecki i rossyjski. W Peterhofie odbył się obiad familijny, i obiad ministrów, w którym wzięli udział: hr. Herbert Bismarck, hr. Giers, a prezydował na tym obiedzie hr. Woroncow. Wieczorem odbyła się iluminacya ogrodu a obaj monarchowie odbyli przejażdżkę po parku peterhofskim.

Z Berlina.

Jak wiadomo, cesarz Wilhelm w powrocie z Petersburga złoży wizytę dworowi duńskiemu. Motywem tych odwiedzin — jak zaznaczają ze strony oficyalnej — jest ta okoliczność, iż król duński odwiedzał kilkakrotnie cesarza Wilhelma I, który jednakże z powodu sędziwego wieku nie mógł go ani razu rewizytować. Młody monarcha, żegnając się po obiedzie, danym zeszłego piątku w pałacu marmurowym na cześć ciała dyplomatycznego, z posłem duńskim, zawiadomił go, o zamiarze udania się do Kopenhagi, a już nazajutrz ministerstwo spraw zagranicznych wysłało do stolicy duńskiej urzędowe zawiadomienie o zamierzonej wizycie cesarskiej. I tak, donoszą z Kopenhagi, że czynią tam wielkie przygotowania na przyjęcie dostojnego gościa. Dotychczas nie oznaczono jeszcze ściśle terminu przybycia, ani też wiadomo, jak długo zabawi cesarz w gościnie u królestwa duńskich. Naprzeciw eskadry niemieckiej przypłynie aż do Drozdenu eskadra duńska, złożona z dwóch pancerników, korwety „Dagmar“, okrętu torpedowego i znacznej liczby łodzi torpedowych.

O znaczeniu wizyty cesarza niemieckiego na dworze dunskim tak się wyraża *Voss. Ztg.*:

Młody monarcha składa tem dowód, iż pragnie żyć w pokoju i dobrych stosunkach z sąsiadem duńskim; wizyta w Kopenhadze będzie najwymowniejszem zaprzeczeniem głosów niepokojących, jakie pojawiały się tu i owdzie w Danii po zmianie tronu w Niemczech. Obawiano się groźnej zawieruchy międzynarodowej, obecnie zaś musi przyznać każdy nieuprzedzony, iż cesarz Wilhelm II tak samo jak jego dziad popiera silnie politykę pokoju Niemiec. Nie można wątpić ani na chwilę, że wizyta cesarza w Kopenhadze oddziała uspakajająco na całą Północ, a objawu takiego nie można lekceważyć w dzisiejszych pełnych niepewności czasach.

Z Petersburga.

(Wyjazd dyrektora kancelaryi synodu do Kijowa. — Powrót ministra Possjeta. — Nowa ustawa wojskowa. — Projekt Akademii wszechsłowiańskiej. — Ograniczenie żydów)

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*: Dyrektor kancelaryi św. synodu, W. R. Sabler, udał się z polecenia generalnego prokuratora Pobiedonoscewa do Kijowa, aby zastępować go podczas uroczystości 900-letniej rocznicy wprowadzenia chrześciaństwa. Pobiedonoscew spędzi swój urlop, który potrwa do września za granicą.

Minister komunikacyj generał-adjutant Possjet powrócił już do Petersburga ze swej inspekcyjnej podróży po Rossyi południowej i Kaukazie i w najbliższych dniach przedłoży carowi raport o rezultatach swej podróży.

Nowa ustawa wojskowa, jak piszą do *Pol. Corr.* nie została przyjętą w Rossyi zbyt radośnie. Ulga polegająca na skróceniu o rok jeden (z lat 6 na 5) obowiązku służby w linii jest pozorną, gdyż w zamian za to żołnierze rezerwy odtąd będą zwoływani co roku na ćwiczenia wojskowe. Ułatwienia zaś przyznane klasom wykształconym nie mogą być poczytane za faktyczne polepszenie ich pozycyi, albowiem, gdy dotychczas osoby uprzywilejowane odbywały służbę czynną co najdłużej 6 do 12 miesięcy, odtąd wynosi ta służba przecięciowo 2 lata. Co się tyczy motywów nowych zarządzeń wojskowych to podnoszą ze strony oficyalnej, iż Rossya została zniewoloną do tego kroku tem, iż Niemcy i Austro-Węgry powiększyły znacznie w ostatnich czasach swe siły zbrojne.

Towarzystwo dobroczynności słowiańskiej w Odessie, na wniosek prof. A. Markiewicza, postanowiło czynić starania o założenie w Kijowie Akademii wszechsłowiańskiej, której zadaniem byłoby „współdziałanie w rozwoju idei jedności słowiańskiej“.

Odessk Now. donoszą, iż na zapytanie uczniów gimnazyalnych wyznania mojżeszowego, czy do nowootworzonego uniwersytetu tomskiego odnoszą się znane ograniczenia, ministeryum oświaty wyjaśniło, że w uniwersytecie tomskim liczba studentów żydów została również ograniczoną do 5 pr: ogólnej liczby uczniow.

Królowa Natalia.

Królowa Natalia, która bawi obecnie w Paryżu, przekonała się na wielką swoją szkodę, że w Berlinie mają dobrą pamięć. Przed dwoma laty, tak pisze *Köln. Ztg.*, ukazał się w jednym z dzienników peszteńskich skierowany przeciw Niemcom artykuł, którego autorem był znany orleanista, margrabia de Flers. Artykuł ten zawierał sprawozdanie o rozmowie hrabiego z królową Natalią, a między innemi taki ustęp: „Królowa, rozmawiając ze mną, poruszyła także dzieła hrabiego Vasyliego o towarzystwach w Berlinie, Wiedniu i Londynie, i zachwycała się najnowszym tomem: *La societé de Berlin*, który z powodu zawartych w nim szczegółów o dworze berlińskim, został zabronionym w cesarstwie niemieckiem. Antypatya królowej do Niemiec jest jawną, a wiedzą o niej zarówno dobrze w Belgradzie, jak w Berlinie“. Otóż w berlińskich kołach dworskich — kończy organ nadreński — wiedziano, iż królowa wyraziła się przy kilku sposobnościach w sposób nader niewłaściwy i ubliżający o najwyższych osobach, to też tem bardziej należało się dziwić, iż dostojna pani, pomimo swoich zbyt wyraźnych antiniemieckich uczuć, zdecydowała się w tak krytycznym dla siebie czasie, zamieszkać na terytoryum niemieckiem i szukać opieki u władz niemieckich.

Według relacyj z Belgradu, poczęto tam z większym nieco spokojem traktować sprawę rozwodową. Obecnie, gdy królewicz znajduje się już w bezpiecznem miejscu, bierze przewagę tendencya unikania wszystkiego, coby mogło nadawać energii, jaką rozwinięto przeciw królowej, cechę zarządzeń represyjnych. Zdaje się tedy, iż ostateczne załatwienie sprawy małżeńskiej nie nastąpi w najbliższym czasie.

Z Belgradu telegrafują do *Corr. de l'Est* pod dniem 19-go b. m.: „Z wyjątkiem metropolity i archireja z Zajczaru, Veliczkowicza, całe duchowieństwo oświadczyło się przeciw rozwodowi“.

Według depeszy paryskiej, królowa uda się wkrótce do jednej z miejscowości kąpielowych w Holandyi, prawdopodobnie do Scheveningen.

Poselstwo serbskie w Paryżu ignoruje zupełnie obecność królowej.

KRONIKA

Lwów, 21 lipca.

— **O pobycie Najdost. Arcyksięcia Albrechta w Żywcu** dochodzą nas następujące szczegóły: Już na granicy powiatu żywieckiego, w Zwardoniu, gdzie pociąg wiozący Jego Ces. Wysokość stanął d. 12 b. m. o godz. 9 rano, oczekiwali przybycia Dostojnego Gościa c. k. starosta żywiecki, marszałek powiatu p. A. Michałowski, dyrektor dóbr Arcyksiążęcych i dyrektor kolei Państwowej p. Koloszvary z Krakowa. Na dworcu w Żywcu kapela weteranów wojskowych powitała nadjeżdżający pociąg hymnem ludowym, pod zamkiem zaś powitały Jego Ces. Wysokość władze miejscowe, zwierzchność gminna, straż ogniowa i t. d., które też przedstawione zostały Najd. Arcyksięciu. Naczelnicy władz, burmistrz miasta i dyrektor kolei zaproszeni zostali na obiad do zamku. Jego Ces. Wysokość zabawił w Żywcu dwa dni zwiedzając zakłady gospodarcze i fabryczne swoich dóbr. Odjeżdżając d. 14 b. m. do Wiednia, żegnany był na dworcu przez władze, korporacye i licznie zgromadzoną publiczność przy dźwiękach hymnu ludowego.

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik Emanuel Ullman, z pułku pieszego nr. 40, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności wyraz Najw. zadowolenia z powodu długoletniej, zawsze wiernej obowiązkom i wielce skutecznej działalności służbowej.

Dla urlopowanego majora pułku dragonów nr. 10 Henryka Begg-Albensberg, zastrzeżono miejsce w służbie lokalnej.

Porucznik pułku ułanów nr. 7 Adolf Eybner, mianowany rotmistrzem II klasy.

Elew wojsk. lekarski II klasy dr. Aleksander Kulczycki w Krakowie, mianowany starszym lekarzem w stanie czynnym ces. kr. armii.

— **Państwowe stypendyum** w kwocie 300 złr. przyznał JE. p. Minister wyznań i oświecenia p. A. Miodońskiemu, celem umożliwienia mu kontynuowania studów w uniwersytecie monachijskim.

— **Okręgi cmentarne w Lwowie.** Magistrat ogłasza, że w skutek uznanej potrzeby i w uwzględnieniu stosunków miejscowych, urządzony został kosztem gminy nowy cmentarz na przedmieściu Janowskiem za rogatką; będą zatem we Lwowie trzy cmentarze gminne, oprócz cmentarza izraelickiego, znajdującego się także na przedmieściu Janowskiem. Nowy cmentarz „Janowski“ zostanie otwarty i oddany do użytku publicznego z dniem 5 sierpnia b. r. Dla trzech cmentarzy gminnych ustanowione zostały uchwałą Reprezentacyi miasta z dnia 5 lipca b. r. okręgi następujące: 1) Dla cmentarza Łyczakowskiego, okręg obej-

---

życiu czasami, gdy to, co było światłem jego zgaśnie, wieczór się nagle zrobił i świat posmutniał, las pociemniał, tylko dziewczę siedzące na progu chaty, podniosło głowę, rozglądnęło się dokoła, zdawało się nasłuchiwać a uśmiech rozpromieniający twarz Halki niewymowną radością, rozchylił nagle jej usta. Jakiś wewnętrzny, miękki głos jej szeptał: — Moja piękna Halko, czy przyjdziesz jutro wieczór?... Wspomnienia, jak iskierka, którą się długo a wolno rozdmuchuje, buchnęły nagle żywym płomieniem i te płomienie objęły dziewczynę, podniosły z miejsca i siłą, której się nie opierała, poprowadziły lasem, drogą ku stawowi. Szła powoli, ze spuszczoną głową, z której grube warkocze spływały jakby złotemi strugami po białej koszuli, rzucając dokoła trwożliwe spojrzenia i rozchylając gałęzie przed sobą. Naraz pomiędzy drzewami ujrzała postać Stefana, przechadzającego się zwolna i na widok jego gwałtownym ruchem rzuciła się wstecz. Serce jej, jak strwożone ptaszę poczęło tłuc się w piersi, tchu jej brakło, myśl jedna tylko kołatała się po głowie: Uciekać! — uciekać!

Na szelest kroków odwrócił się młody człowiek, spostrzegł Halkę i w mgnieniu oka był przy niej.

Przestrach jej, postanowienie ucieczki utonęły w jego objęciach. Pocałunki i pieszczoty odurzyły dziewczynę; główkę wsparła na ramieniu młodzieńca, przymknęła oczy i upojona miłością, przebudziła się...... jego kochanką!

Przebudziła się bez łez, bez wymówek, bez wyrzutów, — o jakże często są one tylko jedną fazą więcej, tej komedyi miłości, którą brak właśnie tego uczucia odgrywa po świecie! Ona nie znała tych rozlicznych wybiegów fałszywej miłości, kochała całą duszą, całem sercem, istotą całą i siedząc teraz koło Stefana, prawie u jego stóp, przyciskała usta do ręki młodzieńca, patrząc nań swemi pięknemi oczyma, w których wyraźnie przebijało ślepe, bezgraniczne przywiązanie. Śledziła każdy rys jego twarzy, słuchała z wytężoną uwagą słowa każdego. On przemawiał do niej miękko i pieszczotliwie, upojony swem łatwem zwycięztwem, słuchał z tkliwym niemal uśmiechem naiwnych zwierzeń dziewczęcia, które mu ze wzruszającą prostotą wyznawało, jak od pierwszego spotkania, innej myśli, jak o nim nie miała, jak oczy jego wlały w nią niby czary, niby urok jakiś! Słowa dziewczyny, od których twarz jej pałała, zdradzały gwałtowne rozbudzenie tej duszy, a jego, słuchającego tego szczebiotania, ogarnął jakiś niepokój, jakieś pragnienie oddalenia się coprędzej.

Zwrócił jej uwagę na późną godzinę, która wieczór w noc zamieniała, podniósł ją z ziemi, uściskał, szepnął: „jutro wieczór“ — i kazał iść do domu, oddalając się sam spiesznie. Dopóki widzieć go mogła, Halka jak wryta, stała na miejscu, z głową zwróconą w stronę, w którą odchodził. Gdy znikł jej zupełnie z oczu, a w lesie nawet szelest jego kroków zamilkł, splotła ręce jakby do modlitwy, a przyciskając je do serca, które jak potok nagłą roztoką wezbrany na wiosnę, gwałtownym napływem uczuć wezbrało:

— Stefanie mój! — szepnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALCES.

mujący dwie dzielnice miasta: Śródmieście i dzielnicę IV (Łyczakowskie przedmieście), z wyłączeniem jednak znajdujących się w tych dzielnicach publicznych szpitali cywilnych i wojskowych, jeżeli zwłoki zmarłych w tych zakładach chowane być mają bez opłaty taksy za grób ustanowionej, w którym wypadku na cmentarzu Stryjskim pochowane być mają 2) Dla cmentarza Stryjskiego, okręg obejmujący tylko I dzielnicę (Halicką), i warunkowo szpitale w poprzednim ustępie wspomniane. Zwłoki zmarłych w szpitalu publicznym na chorobę zakaźną, ze względów sanitarnych i z uwagi na odległość cmentarza Stryjskiego, na zarządzenie fizykatu miejskiego chowane być mogą wyjątkowo na cmentarzu Łyczakowskim i bez opłaty taksy grobowej. 3) Dla cmentarza Janowskiego, okręg obejmujący dwie dzielnice miasta: II (Krakowskie przedmieście) i III (Żółkiewskie), z wszelkiemi zakładami publicznemi, znajdującemi się w tych dzielnicach. Zwłoki zmarłych w pewnej dzielnicy, ale nie konskrypcyjnej czyli tabularnej części miasta, lecz w dzielnicy administracyjnej, na jakie miasto podzielone zostało według urzędowego skorowidza m. Lwowa, z reguły chowane być mają na cmentarzu, przynależnym według powyższego oznaczenia. W pojedynczych wypadkach może mieć miejsce zmiana cmentarza, jednak za opłatą osobnej taksy, a to: 1. w kwocie 15 zł., jeżeli zwłoki pogrzebane być mają na cmentarzu Łyczakowskim, zamiast na Stryjskim lub Janowskim; zaś 2. w kwocie 10 zł. za pogrzebanie zwłok na cmentarzu Stryjskim, zamiast na Janowskim. Jeżeli zaś zwłoki pogrzebane zostaną na cmentarzu Stryjskim lub Janowskim w grobie zwykłym, zamiast na przynależnym cmentarzu Łyczakowskim, za taką zmianę cmentarza żadna opłata się nie należy. W razie budowy grobowca familijnego na cmentarzu nieprzynależnym, taksa za zmianę cmentarza tylko raz się opłaca, a w grobowcu już istniejącym, na którymkolwiek cmentarzu, chować można zwłoki zmarłych członków rodziny bez względu na przynależność do okręgu cmentarnego i bez powtórnej opłaty z powodu zmiany cmentarza. Od grobowców murowanych na cmentarzu Janowskim nie będzie przeto pobierana żadna opłata za zmianę cmentarza. Ustanowione dawniej opłaty cmentarne i pogrzebowe, jako to: za oględziny zwłok przez m. lekarza, za groby zwyczajne, za nienaruszanie grobu w następnym okresie turnusowym, za wybór miejsca, za pozwolenie na ustawienie pomnika nad grobem lub wymurowanie grobowca, w końcu opłaty konduktowe i podzwonne, pozostają nadal bez zmiany. Oprócz zapisków prowadzonych w miejskim urzędzie spisu zmarłych w Magistracie, obowiązany jest zawiadowca każdego cmentarza prowadzić inwentarz dokładny z zapiskami właściwemi o pogrzebaniu zwłok pojedynczych, i w tym względzie udzielać stronom potrzebnych wyjaśnień, a na żądanie okazać swoją instrukcyę służbową i taryfę należytości, ustanowionych za usługi i roboty dla stron spełniane. U każdego zawiadowcy cmentarza znajduje się otwarta księga, w której każdemu swoje zażalenie zapisać wolno. Jak długo rogatka Janowska nie zostanie wysuniętą po za cmentarz tamtejszy, wozy przewożące zwłoki zmarłych (karawany) i podwody, jadące z konduktem pogrzebowym, będą wolne od opłaty myta rogatkowego w powrocie z cmentarza Janowskiego do miasta. Dla publicznej dogodności otwartą zostanie dla konduktów pogrzebowych z przedmieść „Nowy Swiat“ i „Gródeckie“ droga, prowadząca obok dworca kolejowego z ulicy „Na Błonie“ do drogi Janowskiej czyli do nowego cmentarza.

— **Poszukiwana**. Rossyjski prokurator sądu obwodowego Lubelskiego poszukuje za pośrednictwem tutejszych władz Anny Doreweckiej, która dopuściła się w maju br. w Detkowcach, gminie Sułów, pow. zamojskiego, zbrodni podpalenia, przyczem zgorzało kilkadziesiąt domów mieszkalnych i budynki gospodarcze. Derewecka uciekła jakoby do Galicyi, liczy lat 30, jest wzrostu średniego, brunetka.

— **Przejechanie**. Wczoraj rano Benjamin Schreiner, dzierżawca cegielni najechał skutkiem nieostrożnej i szybkiej jazdy na placu Gołuchowskich, kelnera Szymona Zimmermana, który doznał znacznego skaleczenia na twarzy i lewem uchu. Dr. Kreiner i Stark udzielili mu bezzwłocznej pomocy.

— **Wydalił się** bez wieści dwunastoletni Aleksander Lewicki, syn maszynisty kolejowego, przed czterma dniami ze Złoczowa, gdzie przebywał u swego dziadka i nie został do teraz odszukanym. Stroskani rodzice chłopca, w Zagórzu mieszkający, proszą o zawiadomienie ich o miejscu pobytu syna.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 21 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 17°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, deszcz chwilowy.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +15·8°C., najwyższa temperatura była wczoraj około godziny 2 po południu najniższa była dziś w nocy; pierwsza wynosiła +21·0°C, druga +13·2°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 755·6 mm.

Opad deszczu wynosił 2.2 mm.

— **Oddział lwowski Tow. „Rodzina“** ogłasza rachunki za czas od 1 stycznia po koniec czerwca b r., które wynoszą: wpisowe 28 zł., administracya 29 zł. 80 ct., na fundusz oddziału 120 zł. 71 ct., na fundusz stypendyny 52 zł. 15 ct., odsetki zwłoki 15 zł. 52 ct., na emeryturę 599 zł. 05 ct., od członków wspierających 137 zł. 45 ct., czyli ogółem przychodu 982 zł. 68 ct. Wydziałowi centralnemu na rzecz emerytury dla członków odesłano 861 zł. 97 ct. Liczba członków oddziału lwowskiego z końcem roku 1887 wynosiła 111, w ciągu I. półrocza 1888 wpisało się nowych 28, przeto ogólna liczba członków rzeczywistych wynosi z dniem 1 lipca 139, wspierających zaś 45. Zważywszy, że Towarzystwo wzaj. pomocy „Rodzina“ różni się od innych podobnych towarzystw tem, że według § 3 statutu, osoby wszystkich stanów, bez względu na rodzaj zatrudnienia, na członków przyjmuje, to dziwić się zaprawdę należy, że w stolicy kraju na 100.000 przeszło ludności tak mała stosunkowo liczba osób o przyszłości swojej i swojej rodziny pamięta.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie gorlickiem: r. k. parafianie w Łużnej 14 zł. 34 ct., gmina Korczyn 1 zł., Pagórzyna 1 zł. 50 ct., Bartne 3 zł. 16 ct., Pętna 3 zł., Bodaki 1 zł., Wola łużańska 3 zł. 7 ct., Sokół 3 zł. 24 ct., Jasionka 1 zł., Bystra 8 zł. 3 ct., Siary 9 zł. 42 ct., Szymbark 5 zł., Głęboka 2 zł. 10 ct., Moszczenica 13 zł., Lipinki 14 zł. 20 ct., Libusza 7 zł. 35 ct., Kryg 1 zł. 50 ct., Bugaj 1 zł. 50 ct., Kwiatonowice 2 zł., Klęczany 1 zł. 70 ct., Kobylanka 5 zł. 87 ct., Wojtowa 5 zł. 67 ct., Binarowa 4 zł. 81 ct, Dominikowice 5 zł. 25 ct., g. k. parafianie w Czarnem 3 zł., w Rychwałdzie 3 zł. 50 ct., w Męcinie 6 zł., r. k. parafianie w Rzepienniku bisk. 7 zł. 42 ct;

w starostwie kolbuszowskiem: gmina Ostrowy baranowskie 5 zł. 77 ct., Wulka sokołowska 4 zł. 60 ct., parafianie w Spiach 4 zł.;

w starostwie mieleckiem: gmina Jamy 3 zł. 5 ct., Surowa 4 zł. 24 ct., Górki 1 zł. 80 ct., Brzyście 1 zł., Książnice 3 zł., Rydków 1 zł., Rzędzianowice 1 zł. 90 ct., Zaduszniki 3 zł. 15 ct., z przedstawienia amatorskiego w Mielcu 31 zł. 53 ct., parafianie w Borowej 8 zł., ks. M. Dzielski 5 zł. (C. d. n.)

— **Tajemnicza zbrodnia**. Dnia 17 b. m. strażnik polowy obszaru dworskiego w Panarówce, pow. skałackiego, Michał Albin, spotkał na polach dworskich nieznajomego mężczyznę średniego wieku, ubranego po miejsku, a gdy go chciał zatrzymać, nieznajomy strzelił do niego kilkakrotnie z rewolweru i umknął. Ciężko w piersi ranny Albin został odesłany do szpitala powszechnego w Tarnopolu. Władza ściga energicznie zbrodniarza.

— **Pożar** w Głęboczku, pow. borszczowskiego, dnia 17 b. m zniszczył mienie 25 gospodarzy, mianowicie 89 budynków, z których tylko 6 było asekurowanych. Stratę oceniono na 20.000 zł., 132 osób zostało bez chleba. Akcyę ratunkową zarządzono bezzwłocznie. Są poszlaki, że ogień wzniecony został przez indywiduum, cierpiące na umyśle.

— **Ze Szmeksu** donoszą, że dnia 18 b. m., Jan Brandys, syn właściciela dóbr Wielkie Drogi, w wycieczce na szczyt Gerlachowski, z przewodnikiem swoim ze Szmeksu doznał nieszczęśliwego przypadku. Brandys złamał sobie nogę niżej kolana przewodnik zabił się. Przechodzący tamtędy przewodnicy zakopańscy rannemu Brandysowi udzielili pomocy.

— **W. księżna Badeńska**, ciotka panującego cesarza Wilhelma II, jak wiadomo, dotknięta jest od lat kilku ciężką chorobą oczu. Z Karlsruhe donoszą obecnie, że przybył tam radca dworu Maier z Baden-Baden, z tajnym radcą Tannerem, który dokładnie zbadał oczy w. księżnej i oświadczył, że dotychczasowa kuracya okazała się bardzo skuteczną i uprawnia do nadziei, że wzrok w. księżny będzie zupełnie uratowanym.

— **Zupełne zaćmienie księżyca** przypada na godziny poranne d. 23 b. m i będzie widzialne jedynie w Hiszpanii, Portugalii, zachodniej Afryce, na Antlantyku i w Ameryce.

— **Gwałtowny orkan** srożył się w nocy na czwartek w Rzymie i zrządził dotkliwą szkodę w budynkach. Na pałacu ambasady hiszpańskiej zerwał wicher część dachu.

— **W salonach rzymskich** obiega pogłoska o przyszłem małżeństwie najstarszego syna księcia Massimo z rodaczką naszą, piękną panną Maryą Jurjewiczówną, córką z pierwszego małżeństwa pani Wieńczysławy z Barczewskich Rodocanachi. Ród Massimów rzymskich wywodzi się od Fabiusza Maximusa Kunktatora, zwycięzcy Hanibala. Ojciec młodzieńca rodzi się z księżniczki sabaudzkiej i jest wnukiem księżniczki saskiej; księżna Massimo zaś, żona jego, jest córką księżny de Berry z pierwszego jej małżeństwa z księciem Lucchesi-Palli i przyrodnią siostrą nieboszczyka, hr. de Chambord (Henryka V). Panna Jurjewiczówna śmiertelną chorobę odbyła w Rzymie i wyzdrowiawszy szczęśliwie, udała się z matką nad brzegi jezior górnych Włoch.

— **Popiersie kobiety w uniwersytecie.** Po raz pierwszy popiersie kobiece stanie w aulach uniwersyteckich. Odznaczenie to spotyka zmarłą w r. 1883 w Baden-Baden hr. Ludwikę Bose, która testamentem cały swój majątek, wynoszący 723.500 marek, zapisała wydziałowi medycznemu uniwersytetu berlińskiego, a mianowicie: na stypendya dla studentów, na prowadzenie dalszych studyów i naukowych podróży lekarzom i docentom tegoż uniwersytetu i na nagrody za dzieła medyczne Wilhelm II cesarskim patentem kazał postawić biust szlachetnej ofiarodawczyni w auli wydziału lekarskiego w uniwersytecie w Berlinie.

— **Niezwykła podróż**. Do Norymbergi przybyli przed kilku dniami niezwykli goście. Był to pewien adwokat z Karlsbadu, który podróż tę odbył wraz z żoną i dziewięciomiesięcznem dzieckiem na welocypedzie trzykołowym. Zamierzają odbyć w ten sam sposób podróż do Karlsruhe i Strasburga, a następnie przez Szwajcaryę i Tyrol i t. d. powrócić do domu. Dla dziecka urządzoną jest na welocypedzie kolebka.

— **Sport**. W pierwszym dniu wyścigów konnych w Carskiem Siole wyróżniły się następujące konie polskich hodowców lub pochodzące z ich stajen: nagrodę 800 rubli wziął „Adwokat“, pochodzący ze stada śp. W. Wodzyńskiego, 1000 rubli wygrała „Tombola“ T. Dorożyńskiego; 400 rubli „Hekata“ ze stajni hr. L. Krasińskiego; 1500 rubli „Hetman“ hr. A. Potockiego; 400 rubli „Elise“ Dorożyńskiego i 500 rubli (*steeple chase*) „Vaselina“ hr. A. Potockiego.

Pomiędzy hodowcami koni, którzy na wyścigach tegorocznych pod Berlinem wzięli największe nagrody, piątym z rzędu był ks. Radziwiłł, porucznik, który 7 końmi wygrał 19.895 marek. Na wyścigach tych najwięcej wygrał niejaki Hiestrich, bo dwoma końmi 39.070 m.

— **Odkrycie starożytnego miasta.** Czytamy w *Saratowskim Listku*, że komisya archeologiczna, czyniąc poszukiwania na prawym brzegu Wołgi, odkryła liczne ślady istnienia tam niegdyś starożytnego miasta; resztki wodociągu, złomy marmuru i t. d., dowodzą, iż mieszkańcy jego byli wysoce cywilizowani. Podczas poszukiwań znaleziono mnóstwo monet arabskich, perskich i tatarskich. Gród starożytny, jak się zdaje, miał pół trzecia wiorsty długości i wiorstę szerokości. Archeologowie powrócili już do Saratowa, ażeby zająć się projektem systematycznego odkopania dawnych ruin.

— **Długie życie.** Gazeta *Kaspij* donosi, iż w Baku mieszka staruszka licząca aż 140 lat wieku. Staruszka wygląda jeszcze bardzo czerstwo; żywi się mlekiem i ziemniakami, trunków nigdy nie używała, w ostatnich czasach dopiero zaczęła zażywać tabakę. Wzrok posiada jeszcze dobry, gdyż czyta bez okularów, słuch jej tylko nie dopisuje.

— **Uniwersalny.** Pewien sędzia pokoju w Petersburgu z powodu niestawienia się obrońcy oskarżonego, oświadczył temu ostatniemu, że sprawę należy odroczyć. Oskarżony jednak zwrócił się do obecnych w sali sądowej z zapytaniem, czy nie chciałby kto podjąć się obrony jego sprawy. Na to wezwanie wysunął się naprzód jakiś szykowny młodzieniec i oświadczył gotowość zastąpienia nieobecnego obrońcy. Dżentlemen zajął miejsce przeznaczone dla adwokata i wygłosił mowę tak gorącą i przekonywującą, że nie tylko obronił oskarżonego, ale zyskał poklask całego audytoryum. Zaintrygowany talentem oratorskim nieznanego mowcy, sędzia pokoju zapytał go, czy czasem nie jest rzeczywiście adwokatem.

— O tak — odpowiedział nieznajomy — bywałem nieraz adwokatem, lecz byłem również i sędzią.. i prokuratorem... nawet prezesem sądu...

Obecni, zdziwieni bardzo tem co usłyszeli, poczytali młodzieńca za waryata

— Zresztą byłem też nieraz sądzony i skazany za zabójstwo i różne inne przestępstwa... Nie dziwcie się jednak panowie — wyjaśnia w końcu mowca — jestem aktorem.

— **Zima w lipcu**. Z Anglii donosi korespondent *Dziennika Poznańskiego*: Wspominałem w zeszłotygodniowym moim liście jakie niegodziwe, istnie listopadowe, mamy tu powietrze. Wczoraj, 11 lipca, padał śnieg obficie w hrabstwie Derby i w Norwood pod Londynem, a we wtorek w Cumberland i Westmoreland. W Szkocyi powietrze jest zupełnie zimowe, przenikający dmie wiatr a w niektórych miejscach spadł śnieg na sześć cali głęboki. Łatwo więc sobie można wyobrazić minę farmerów. Ci, co pospieszyli się z koszeniem siana, ciężko zostali ukarani za swą śmiałość, bo prawie zupełny brak słońca i nieustające deszcze nie pozwolą go sprzątnąć. Drzewa owocowe także mocno ucierpiały, wiśni prawie niema, a panie gospodynie, ku wielkiemu smutkowi dzieci, obyć się będą musiały przyszłej zimy bez konfitur z truskawek, które tańsze od masła (gdyż funt cukru kosztuje tu tylko 10 fenigów) wielką w gospodarstwie domowem odgrywają rolę. — Jaki los spotka pszenicę, nie można jeszcze przepowiedzieć, lecz gospodarze nic dobrego sobie nie obiecują a mieszkańcy miast, którzy zwykle nie biorą na seryo skarg rolników, uważając je jedynie za gderalstwo z nawyknienia, tym razem z niemi sympatyzują. Z Erfurtu donoszą, że w środę 11 b. m. taki śnieg spadł w Inselbergu, iż dachy tamtejszych hoteli przez całą godzinę były zupełnie białe a temperatura spadła do 2 stopni powyżej zera.

— **Dlaczego ludzie palą tytoń?** Pewien książę po smacznym obiedzie siedział w fotelu i palił wyborne cygaro. W tem wpadło mu na myśl pytanie: dlaczego też ludzie palą tytoń? a dręczyło go tak bardzo, że postanowił koniecznie dowiedzieć się o tem. Rozpoczął więc od najlepszego przyjaciela, który, mówiąc nawiasem, był wielkim smakoszem i spytał go:

— Mój kochany, powiedz mi, dlaczego ty właściwie palisz?

— Tak, bo to widzisz, nie ma nic przyjemniejszego, jak dobre cygaro po obiedzie, a zresztą pomaga ono do trawienia. Wszak wiesz o tem, bo jesteś takim palaczem jak ja.

— A zatem ten pali, aby ułatwić sobie trawienie — pomyślał książę — nie zwracałem dotąd na to uwagi.

Na razie książę był zadowolonym z odpowiedzi, a nazajutrz wybrał się w podróż. Na drodze spotkał jakiegoś starca, grającego na popękanych skrzypcach i palącego fajkę o krótkim cybuszku. Książę kazał zatrzymać powóz i spytał starca:

— Powiedz mi, dlaczego palisz?

— Mój dobry panie, dzisiaj jeszcze nic nie jadłem, a kiedy palę, to głodu nie czuję.

Książę zdziwił się bardzo tą odpowiedzią była ona bowiem zaprzeczeniem twierdzenia przyjaciela. Jeden pali, aby lepiej trawić, drugi, aby głód zaspokoić! Tego samego dnia książę zajechał późno w nocy do hotelu, gdzie zamówiono dla niego pokoje. Gospodarz uradowany, iż będzie miał tak dostojnego gościa, czuwał jeszcze, pragnąc powitać księcia osobiście. Chodził więc po korytarzu tam i napowrót i palił jedno cygaro po drugiem; naraz usłyszał turkot powozu przed bramą, miał zaledwie tyle czasu, by położyć cygaro na oknie i pospieszyć do bramy. Książę spostrzegł przecież, że gospodarz palił, spytał go więc:

— Powiedz mi pan szczerze, dlaczego palisz?

— Racz wybaczyć, Wasza Książęca Mość nie mogłem sobie inaczej poradzić. Chciałem mieć zaszczyt powitania Waszej Książęcej Mości osobiście, a ponieważ nie mogę tak długo nad snem zapanować, paliłem, aby spędzić go z oka.

Książę zaśmiał się i pomyślał:

— Ten więc pali, aby nie usnąć.

Nazajutrz książę był zaproszony na obiad do jakiegoś baszy tureckiego. Po obiedzie służba, jak zwykle podała fajki i papierosy. Książę miał znów sposobność podziwiać baszę, który palił bardzo namiętnie, a ponieważ nie umiał po turecku i z gospodarzem swoim wprost rozmówić się nie mógł, spytał więc dragomana, który służył mu za tłumacza, dlaczego basza pali tak wiele? Ten odpowiedział mu, że basza pali wiele, aby usnąć.

Tego było już księciu za wiele. Przerwał zatem swe badania i sądząc, że skoro jeden pali dlatego, aby lepiej trawić, drugi, aby głód zaspokoić, trzeci, aby nie spać, czwarty znów, aby usnąć — to palenie jest widocznie dobre na wszystko i palił namiętnie przez całe życie nie robiąc sobie z tego powodu żadnego skrupułu.

— **Raj dla bankierów.** Konsul angielski w Nuszwang, w Mandżuryi, donosi, że bogaci mandarynowie i kupcy tamtejsi, którzy pragną ukryć swój majątek, mają zwyczaj składać swe pieniądze u bankierów, od których nie biorą żadnego pokwitowania. Wolą raczej zaryzykować cały kapitał, aniżeli narazić się na to, aby rząd, który najczęściej okradają, dowiedział się o ich bogactwie. Depozyta takie deponentom nie przynoszą procentów, owszem stają się często własnością bankierów, jeżeli deponent umrze nagle a spadkobiercy jego o depozycie nic nie wiedzą. W ten to łatwy sposób bankierzy w Mandżuryi szybko się bogacą.

— **Ofiara bałwochwalstwa**. W Indyach, w pobliżu Nangapora, niedawno poświęcony został 16 letni chłopiec na ofiarę bogom, w celu przebłagania ich i sprowadzenia urodzaju Przesąd ten, silnie zakorzeniony wśród miejscowej ludności, pozbawił życia już niejednego Indyanina. I tym razem przeznaczonemu na ofiarę młodzieńcowi ucięto głowę i ofiarowano jakiejś bogini, a tułów, bogom. Policya angielska rozwinęła energiczną działalność w celu wyszukania winnych tej zbrodni, którzy mają być surowo ukarani dla przykładu i wytępienia tego krwawego przesądu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

V. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie.

Na cześć delegata wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych, radcy spraw dr. Kusy'ego odbyła się wczoraj w pięknych salonach pp. Biesiadeckich recepcya, na której zebrało się poważne grono przedstawicieli nauki.

Na wycieczkę do Lubienia wyruszyło ze Lwowa wczoraj po południu osobnym pociągiem kolei Karola-Ludwika około 500 osób. Przed samym przyjazdem do Gródka, rzęsisty deszcz zwilżył gościniec prowadzący z Gródka do Lubienia, tak, że podróż kołowa do tego miejsca kąpielowego odbyła się wśród czystego wonnego powietrza i wśród najpiękniejszej pogody. Na podwodach, których liczba przenosiła znacznie setkę, dostarczonych najuprzejmiej przez gościnnego właściciela Lubienia, liczna drużyna, w wesołym i swobodnym nastroju, przybyła do zakładu — tyle pamiętnego z pobytu Najj. Pana i Najd. Arcyksięcia Rudolfa, we wrześniu 1886 r. — około godziny 5 po południu, i zwiedziła przedewszystkiem zakład, który z każdym rokiem podnosi się i rozwija znakomicie. Dla tych, którzy w r. 1886 byli świadkami pobytu Najd. Gości w tem uroczem miejscu, miłemi były wspomnienia z tych dni pełnych uroczystości i znaczenia.

Uczestnicy, powitani najserdeczniej przez komitet miejscowy z br. A. Brunickim i dr. Sztembarthem na czele zwiedzili zakład kąpielowy, liczne domy mieszkalne i park wspaniały, który w ostatnich czasach znacznie został rozszerzony, poczem zasiedli do sutego podwieczorku, przygotowanego przez br. A. Brunickiego, który zaiste z trudnego zadania ugoszczenia tylu biesiadników wywiązał się jak najznakomiciej. Wszędzie panował wzorowy porządek i znać było, że czuwa nad nim oko dzielnego gospodarza. Po obfitej i wybornej przekąsce rozpoczęły się zabawy. W sali balowej zebrało się liczne grono uroczych pań, a nie zabrakło również młodzieży dziarskiej, ochoczej do pląsów; to też rozpoczęły się tańce przy dzwiękach kapeli miejscowej, które przeciągnęły się do godziny 9 wieczorem. O zmroku skwer naprzeciw głównego hotelu został oświetlony rożnokolorowemi lampionami, i spalono ognie sztuczne. Żal było rozstawać się z tem miejscem, ale godziny mijały szybko i trzeba było wracać do Gródka. Na tych samych podwodach, we wzorowym porządku, niezamąconym żadnym wypadkiem, nastąpił odwrót około godziny 10tej wieczorem, zkąd pociąg wyruszył około godziny 11 min. 30, a stanął we Lwowie o godzinie 12 min. 30. Ze strony licznych uczestników tej wycieczki należy się szczere podziękowanie i wdzięczność p. br. Brunickiemu za tyle gościnne i wspaniałe przyjęcie, zaś aranżerom podziękowanie za wzorowy porządek podczas jazdy.

W sprawozdaniu z wystawy hygieniczno-lekarskiej i dydaktyczno-przyrodniczej, zamieszczonem w przedwczorajszym numerze, uzupełnić winniśmy jeden szczegół, a mianowicie, że dr. A. J. Rolle urządził wystawę w grupie X „jako delegat oddziału ces. rossyjskiego towarzystwa dobroczynności w Kamieńcu podolskim". Jest to album widoków cielętnika kamienieckiego, i modele: klatki, stołu, opakunkowe i pulpicik dla rurek z detrytem.

Dzisiaj o godzinie dziesiątej z rana, zgodnie z programem, otwartą została wystawa hygieniczno-lekarska i dydaktyczno-przyrodnicza, w obecności J. E. Namiestnika, p. F. Zaleskiego i Delegata wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych, radcy dr. Kusy'ego, tudzież licznego grona komitetu wystawowego, pod przewodnictwem protomedyka dr. Biesiadeckiego.

Podczas zwiedzania wystawy wyrażał się o niej bardzo pochlebnie p. Delegat, zaś J. E. Namiestnik p. F. Zaleski oświadczył, że na urządzenie muzeum hygienicznego, które wzbogacone zostanie cennemi przedmiotami z obecnej wystawy, przeznacza chętnie jedną z sal w gmachu Namiestnictwa, aż do czasu, w którym Towarzystwo lekarzy galicyjskich będzie rozporządzało własnym lokalem.

Drugie publiczne posiedzenie, odbyło się dzisiaj w godzinach przedpołudniowych, w wielkiej sali ratuszowej, pod przewodnictwem prezesa Akademii umiejętności, dra. J. Majera, w obecności J. E. Namiestnika p. F. Zaleskiego, który po uroczystem otwarciu wystawy, przybył na posiedzenie w towarzystwie Delegata wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych, dr. Kusy'ego, dalej w obecności prezydenta miasta, p. Mochnackiego i bardzo licznego grona uczestników zagranicznych i z prowincyi.

Po zagajeniu posiedzenia, radca sekcyjny, dr. Kusy zabrał głos i w bardzo pięknem przemówieniu zaznaczył zainteresowanie się wys. Rządu obecnym kongresem naukowym i wystawą, która powiodła się bardzo dobrze. Dziękując J. E. panu Namiestnikowi za uprzejme przyjęcie, podniósł p. Delegat wysokie znaczenie dzisiejszego kongresu naukowego i wystawy dla naszego kraju a zwłaszcza dla poprawy jego stosunków hygienicznych. Szczęśliwą bowiem myśl podniósł kongres, myśl niezmiernej wagi: hygienicznego postępu. To też życzy p. Delegat, ażeby prace gorliwe kongresu wydały jak najobfitsze owoce. Przemówienie dra. Kusy'ego przyjęto hucznemi oklaskami.

Z kolei dr. Blumenstok zdał sprawę w imieniu komisyi co do wyboru miejscowości, w której ma się odbyć VI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Komisya zastanawiała się nad kwestyą, czy nie byłoby rzeczą wskazaną, na wzór naszych sąsiadów południowych, urządzać podobne kongresy naukowe nietylko po miastach stołecznych, ale także po większych miastach prowincyonalnych. Z powodu, że na razie nie mogła komisya wybadać opinii tych miast, a mianowicie, czy byłby dla nich pożądany przyjazd kilkuset osób, musiała ona poprzestać na wyborze drugiej stolicy kraju, zwłaszcza, że ztamtąd nadeszło zaproszenie. To też komisya wnosi: VI kongres polskich lekarzy i przyrodników odbędzie się w roku 1891 w Krakowie; upoważnia się wydział gospodarczy, w skład którego wchodzą pp.: dr. Rydiger i Rostafiński, ażeby porozumieli się z wybitniejszemi osobistościami miast prowincyonalnych w naszym kraju, czy w przyszłości nie mogłyby się odbywać kongresy naukowe po większych miastach, zwłaszcza we wschodniej części kraju; Reprezentacyi miasta Krakowa wyraża kongres podziękowanie za ofiarowaną gościnność.

Wnioski te zostały przyjęte z aplauzem.

Dr. Żegota Krówczyński miał pouczający wykład o profilaktycznych dążeniach nowoczesnej medycyny, poczem dr. Merunowicz wygłosił wyrok *jury*. Bardzo znaczna liczba wystawców została premiowaną; nie mogąc dla spóźnionej pory ogłosić dzisiaj całej listy, zaznaczamy tylko że najwyższą premię: dyplomy honorowe, otrzymali w rozmaitych grupach pp.: dr. Kadyj ze Lwowa, gmina m. Krakowa, K. Rajchart i Nemetz z Wiednia, prof. Reichman z Krakowa, Hölzl z Wiednia, prof. Dybowski ze Lwowa, wydawnictwo pamiętnika fizyograficznego w Warszawie, lwowska Rada szkolna okręgowa, dr. Leon Nencki i Alfons Bukowski. Bardzo znaczną jest liczba wystawców premiowanych srebrnemi medalami, spis tych osób ogłosimy w następnym numerze.

Pp. dr. Szpilman i dr Żuliński odczytali dalsze telegramy powitalne i gratulacyjne, pochodzące zwłaszcza z Czech.

Dr. Grabowski odczytał obszerne wnioski sekcyi tyczące się naszych zdrojowisk, słownictwa lekarskiego i t. d. — które to wnioski podamy w poniedziałek — poczem dr. Majer w pięknem przemówieniu zamknął zjazd, dziękując Reprezentacyi miasta Lwowa, wydziałowi gospodarskiemu i całemu obywatelstwu stolicy za gościnność, serdeczne i wspaniałe przyjęcie.

Po posiedzeniu pp. uczestnicy zjazdu zwiedzili muzeum przemysłowe; po południu o godzinie 4 udadzą się wszyscy do gmachu sejmowego, celem zwiedzenia obrazu Matejki „Unia lubelska" w końcu zaś zwiedzą gmach szkoły politechnicznej.

Wieczorem o godzinie 8 recepcya w sali *Sokoła* dana przez wydział gospodarczy zjazdu.

Sprawozdanie z naukowych odczytów, wygłoszonych wczoraj po rozmaitych sekcyach, musimy dla braku miejsca odłożyć do następnego numeru, tu nadmieniamy tylko, że zajmująca rozmowa toczyła się w sekcyi medycyny wewnętrznej, gdzie między doktorami Bujwidem, Szpilmanem i Seifmanem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya co do ochronnego szczepienia wścieklizny.

Program dnia jutrzejszego jest następujący:

Wycieczka do Ławocznego-Beskid; wycieczka do Słobody rungurskiej i na Czarnohorę; wycieczka do Truskawca, wreszcie wycieczka do Iwonicza; szczegółowe programy tych wycieczek podaliśmy już przed kilkoma dniami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie

o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego. *)

Ciągle jeszcze uskarżają się z różnych stron na posuchę, pomimo że miejscami przepadują od niejakiego czasu deszcze. Z powodu posuchy wszystko dojrzewa przedwcześnie, co nie rokuje dobrego plonu. Najmniej wycierpiała na posusze pszenica zbyt bujna z wiosny. Najwięcej żyto, jęczmiona, kartofle i buraki, tudzież kapusta, którą po wielokroć nasadzać było potrzeba.

Pszenica z wszystkich rodzajów zboża przedstawia się najlepiej. W niektórych okolicach, mianowicie w samborskiem, rzuciła się rdza na pszenicę. Podobnież w tarnopolskiem pojawiła się rdza tak na banatce, jak i na gładkiej, naprzód na dolnych liściach, potem na wyższych, następnie okazała się śniedź na plewie u kłosa — najbardziej dotknięte są tą klęską pszenice siane na koniczynach. Na toż samo skarżą się w złoczowskiem.

Rzepak pode Lwowem wyborny, w sanockiem średni, podobnież w stryjskiem, w samborskiem wyborny, w złoczowskiem dobry, na Podolu średni, w kołomyjskiem dobry.

Żyta powszechnie prawie nikłe i rzadkie, kłosa wszędzie wiele szczerbatego, słoma niska, a omłotów dobrych spodziewać się nie można.

Jęczmiona już wysypane, lecz trzymają się przy ziemi. Nikłe i małe ucierpiały wiele przez posuchę.

Owsy po większej części już się sypią, urósłszy miejscami zaledwie 12 cali od ziemi, nie wiele obiecują.

Groch przeważnie średni, bardzo mało strączków osadził.

Bób podobnież.

Bobik przy 12 — 18 calach wysokości okwitł i zaczyna strączki nikłe osadzać.

Hreczka najwięcej ucierpiała na posusze, trzyma się przy ziemi i kwitnie bardzo nędznie.

Wyka wszędzie prawie średnia.

Kukurudza średnia, powschodziła bardzo rzadko i rośnie powoli przy trudności należytego obrobienia.

Koński ząb siany na paszę powschodził źle i mało wyrósł, zaledwie 4 — 6 cali od ziemi.

Koniczyny skoszonej na siano zebrano w tarnopolskiem w okolicy Grzymałowa zaledwie po 10 cetn. czyli 500 kg. z morga, niektórych niewarto było kosić i pozostawiono na nasienie; dojrzewa przedwcześnie. Główki już są bronzowego koloru, a nasienie prawdopodobnie będzie nikłe. Biała koniczyna tak niska, że zaledwie 2 — 3 cali od ziemi wyrosła. Zbiór będzie trudny. Pod Kulikowem zebrano po 3 wozy z morga, pode Lwowem koniczyny piękne, w sanockiem piękne, lecz z powodu posuchy plonu mało, koło Sądowej Wiszni sprzątnięto zbiór średni. W powiecie przemyślańskim koniczyna bardzo rzadka bez wzrostu, już pokoszona po większej części. Koło Żurawna, Łopatyna, dobra; koło Podhajec, Potoka złotego, Halicza i w złoczowskiem średnia, a miejscami zła; pod Brodami, koło Załoziec i w Zbarażu zebrano zaledwie po jednym wozie z morga; w borszczowskiem i kołomyjskiem koniczyny złe.

Mięszanki ucierpiały od posuchy, podobnie jak koniczyna, przeważnie okazują się średnie.

Len podobnież przeważnie średni.

Kartofle rosną bardzo tępo, wiele krzaków nie powschodziło, a obrobić należycie w porę nie było sposobu z powodu zaschłej jak kamień ziemi. Wczesne znacznie lepiej wyglądają od później sadzonych.

Buraki także bardzo rzadko powschodziły, a nasadzać nowemi i w ogóle obrobić je nie podobna było jak należy z powodu posuchy.

Kapusta przeważnie mizerna, mianowicie na Podolu i w kołomyjskiem robaki wiele psują. W sanockiem, samborskiem i koło Lwowa dobra.

Chmiel średni, wiąże już pęcza.

Tytoń powszechnie średni.

Łąki już prawie pokoszone, siana o połowę mniej niż w roku zeszłym.

Robotnik podrożał podczas sianokosu; pod Radziechowem kosztuje dzień pieszy 18 ct., kosarz 50 ct., dzień ciągły 1 zł.; pod Kulikowem kosarz 40 do 50 ct., grabie 20 do 30 ct., dzień ciągły 2 zł.; koło Winnik dzień pieszy 40 ct., dzień ciągły 2 zł. 50 ct.; w sanockiem płacą czeladź drobną 20 ct., kosarza 40 ct., dzień ciągły parą bydła 1 zł. 40 ct.; koło Ustrzyk dolnych dzień pieszy płacą 40 do 80 ct., dzień ciągły 2 do 3 zł.; pod Stryjem kosztuje dzień pieszy 30 do 40 ct., ciągły 2 zł.; w Jarosławskiem pieszy 30 do 35 ct., ciągły 2 do 2 zł. 50 ct.; koło Sądowej Wiszni płacą kosarza po 25 do 30 ct., dzień ciągły 1 zł. W samborskiem podobnież. Tak tam, jak w stryjskiem wielki brak robotnika. W powiecie przemyślańskim kosztuje dzien pieszy 20 do 40 ct., ciągły 1·20 do 1·50 ct.; koło Bóbrki dzień pieszy 25 ct., ciągły 1 zł. W czortkowskiem ceny podobne; tudzież pod Haliczem i Stanisławowem. W złoczowskiem kosztuje kosarz 40 ct., grabie 30 ct., dzień ciągły 1 zł. 80 ct. Pod Haliczem płacą dzień pieszy 30 ct., dzień ciągły 1 zł. 80 ct.; toż samo w tarnopolskiem. W okolicy Horodenki kosztuje dzień pieszy 30 do 50 ct., w Borszczowskiem 23 do 35 ct., ciągły 1 zł. 50 ct. do 2 zł. W kołomyjskiem dzień pieszy z ryskalem lub sapą 25 do 40 ct., kosarz 50 ct. i wódka, dzień ciągły 1 zł. 25 ct.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Wystawa owoców**, połączona z targiem na owoce i międzynarodową konkurencyą suszarń, maszyn i narzędzi służących do uprawy owoców, odbędzie się staraniem c. k. Towarzystwa austryackiego pomologów, w Wiedniu w czasie od 29 września do 7 października 1888 r.

Wystawcy z Galicyi wnosić mają swoje zgłoszenia do komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Z Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, 20 lipca 1888.

Ogłoszenie.

Dziesiąty międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie odbędzie się w jesieni, dnia 2 i 3 października b. r.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gósp. gal.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 21 lipca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·10 do 6·55, żyto 4·35 do 4·70, jęczmień browarny 4·50 do 5·05, owies 4·50 do 5·05, groch 4·50 do 10 5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·— koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·90 do 6·40, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 3·90 do 4·85, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·— do 9·30, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36· koniczyna szwedzka 30·— do 35·—

Podwołoczyska, pszenica 5·70 do 6.40 żyto 4·— do 4·50, jęczmień 4·— do 4·70. owies 4 — do 4·65, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 9·— do 9·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·70, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 9·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 24·— do —·48 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 31·— do 32·— zł.

Za chmielem zaczynają się agenci ruszać. Jest nadzieja, że popyt się wzmoże.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister Kallay złożył onegdaj wizytę nuncyuszowi Galimbertiemu. Pan Minister udaje się 1-go sierpnia na czterotygodniowy pobyt do Mondsee, poczem przedsięweźmie podróż do Bośnii i Hercegowiny.

Kierownik departamentu prasowego w Prezydyum Ministerstwa, radca ministeryalny, Rudolf Freiberg, udał się na pobyt dłuższy do Milstatt.

Generał broni, Franciszek br. Kuhn, przeniesiony w stan rozporządzalności przed dwoma dniami, urodził się 25 czerwca 1817 w Prośnitz, na Morawie, i wstąpił 26-go września 1837 jako podporucznik do pułku piechoty Nr. 1. W roku 1839 wszedł baron Kuhn do sztabu generalnego, r. 1843 został porucznikiem, 1848 r. kapitanem, w r. 1849 majorem, r. 1853 podpułkownikiem, a 27-go

marca 1857 pułkownikiem. W r. 1863 mianowany został generał-majorem. Sławę jako dowódca zdobył sobie br. Kuhn w latach 1848 i 1849 na Węgrzech i we Włoszech, które to kampanie przyniosły mu także krzyż zasługi, order żelaznej korony III klasy, i krzyż orderu Maryi Teresy. W r. 1859 był. br. Kuhn szefem sztabu przy generale broni hr. Gyulai we Włoszech, poczem został brygadyerem 8 korpusu armii. W r. 1866 dowodził br. Kuhn obroną krajową Tyrolu i umiał ze swoim 15000 korpusem wytrzymać walkę z 45000 nieprzyjacielem. W uznaniu tego faktu otrzymał krzyż komandorski orderu Maryi Teresy. Po kampanii został br. Kuhn komendantem wojsk w Tyrolu i mianowany został generał porucznikiem. Dnia 18 stycznia 1868 został mianowany ministrem wojny i on to dał podstawę do obecnej organizacyi armii. Br. Kuhn był ministrem wojny do r. 1874. Podczas tego mianowany został generałem broni, otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda i godność tajnego radcy. Po ustąpieniu z gabinetu został generałem komenderującym w Gracu i komendantem IIIgo korpusu armii.

Do *Berl. Tagblattu* telegrafują z Rzymu: Utrzymuje się pogłoska, iż Monarchowie Austro-Węgier, Niemiec i Włoch zjadą się jeszcze w ciągu bieżącego lata, toż samo ks. Bismarck i Crispi. W razie gdyby cesarz Wilhelm miał złożyć wizytę królowi włoskiemu przybędzie niezawodnie do Rzymu.

W kołach drezdeńskich żywią nadzieję, że cesarz Wilhelm przybędzie w jesieni do Saksoniii na manewry korpusu saskiego.

Półoficyalnie zaprzeczają, iż ogłoszone właśnie rozporządzenie ministeryalne wedle którego począwszy od 1 stycznia 1889 mają być w Alzacyi i Lotaryngii wszystkie dokumenty notaryalne sporządzane w języku niemieckim, został zamkniętym na razie szereg zarządzeń zmierzających do ścisłego połączenia krajów koronnych z cesarstwem.

Aby młodzież, pochodząca z rodzin z dawna zamieszkałych w Alzacyi i Lotaryngii, a poświęcająca się zawodom rządowym, pozbyła się swych „uprzedzeń“ do wszystkiego co niemieckie, ma być w przyszłości na pewien czas podczas studyów i praktyki wysyłana do dawnych dzielnic niemieckich. Początek zrobiono już z kandydatami prawa, którym dano do zrozumienia, iż chcąc liczyć na pomyślną przyszłość, powinni poszukać zatrudnienia przez rok przynajmniej przy sądach pruskich. Za wskazówką tą poszli już niektórzy refendaryusze.

Presse pisze: Według jednozgodnych doniesień, Sejmy krajowe zbiorą się w pierwszych dniach, t. j. 3go lub 4go września.

Pester Lloyd otrzymuje ze strony jak najlepiej poinformowanej potwierdzenie poprzedniego swego doniesienia, o nadzwyczajnym awansie w armii w dniu 18go sierpnia, jako w dniu rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana. Awans ten obejmie 600 kapitanów i rotmistrzów, poruczników, podporuczników i zastępców oficerskich wszelkiej broni. Inicyatywa do tego zarządzenia wyszła wyłącznie od Najjaśn. Pana. W Ministerstwie wojny są już w pełnym toku potrzebne prace przygotowawcze. Depesza wiedeńska *Czasu*, potwierdzając tę wiadomość dziennika peszteńskiego, nadmienia, iż awans ten należy uważać jako akt łaski cesarskiej z powodu 40-letniego jubileuszu rządów Najj. Pana.

Budapester Corr. dowiaduje się, iż między Rządami obu części Monarchii toczą się rokowania o postanowienie wykonawcze do ustawy o opodatkowaniu wódki. Różnice, jakie w tej sprawie między Rządami zachodzą, ma wyrównać ankieta, z rzeczoznawców złożona, którą za porozumieniem obu Rządów zwołano na dzień 26go lipca.

Relacye prefektów francuskich o obchodzie uroczystości narodowej brzmią ze wszystkich stron pomyślnie. Donoszą równocześnie, że wiadomość o pokonaniu „niezwyciężonego“ Boulangera, sprawiła na prowincyi wrażenie przygnębiające. Szczególniej wyborcy wiejscy poczytują wynik pojedynku za wyrok boży i to paraliżuje mocno zabiegi wyborcze przyjaciół generała. Pomimo to wątpliwy jest jeszcze rezultat jutrzejszych wyborów w departamencie Ardèche, bo konserwatyści nie postawili tam swego kandydata i wzywają wyborców, ażeby głosowali za Boulangerem. Departament Ardèche wybierał dotychczas zawsze oportunistę, ale jest także wątpliwą rzeczą, czy tym razem radykalni zechcą zrobić ustępstwo. Istnieją owszem obawy, że niektórzy ze stronnictwa skrajnego głosować zechcą za Boulangerem lub powstrzymają się od głosowania.

P. Duclerc, niegdyś prezes gabinetu, zachorował ciężko.

Prezydent gabinetu Floquet wyjechał, aby się widzieć z Carnotem. W Grenoble na uczcie, urządzonej przez miasto, miał mowę, w której wezwał republikanów do skupienia się około Carnota. Indywiduum, które na dworcu kolejowym w Dijon bezpośrednio przed odjazdem z Dijonu prezydenta francuskiej rzeczypospolitej Carnota napadło znienacka zięcia p. Carnota i uderzyło go dwukrotnie w twarz zamierzało spełnić ten skandaliczny zamach na osobie samego prezydenta. Jest silnie ugruntowane podejrzenie, że sprawcami tego zamachu są bulanżyści. Śledztwo sądowe które jest w toku, już teraz ważnych dostarczyło po szlak do takiego przypuszczenia.

Francuski ambasador na dworze włoskim, hr. Mouy, wyjechał dnia 18-go b. m. z Rzymu na kilkutygodniowy urlop do Francyi.

Na ostatniem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych przed odroczeniem sesyi, odpowiadał prezes ministrów Crispi, na interpelacyę posła Chiala w sprawie abisyńskiej. „Zaszły tam w ostatnich czasach, rzekł Crispi, tak ważne wypadki, że z konieczności odroczyć musiały porozumienie z Włochami, a mianowicie śmierć syna króla Jana i wzmagający się wpływ potęgi derwiszów. Sądzi zatem minister, że obecnie będzie można ponownie rozpocząć kroki i uzyskać poważny rezultat na drodze do załatwienia tej kwestyi. Co do Zanzibaru, to Niemcy, Anglia i Włochy porozumiały się bezwarunkowo, więc i ta sprawa załatwioną będzie wkrótce.

Politische Corresp. donosi: W sprzeczności z poprzedniemi doniesieniami o ukaraniu urzędników francuskich, którzy się dopuścili znieważenia wizerunku króla Humberta, możemy zapewnić, że urzędników nie pociągano do odpowiedzialności, ponieważ tak rząd włoski, jak francuski uznali całe zajście w Modane za bezprzedmiotowe, a rząd włoski postanowił nie reklamować po zbadaniu tej sprawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Najdost. Cesarzewiczowa Stefania powróci w niedzielę do Wiednia, poczem uda się z Najd. Małżonkiem Swym do Mayerling.

P, Minister dr. Prażak wyjechał na kilka tygodni do Tyrolu.

Wiedeń, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Pan Minister rolnictwa zamianował adjunkta Tadeusza Harajewicza komisarzem górniczym w etacie urzędów górniczych

Wiedeń, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Senat akademicki postanowił udzielić studentom, którzy brali udział w demonstracyach Schönerera naganę publiczną i pozbawić stypendyów.

Peszt, 21 lipca. (*Tel prywatny.*) *Budapester Correspondenz* donosi, że przeniesienie generała broni Kuhna w stan rozporządzalności nastąpiło na własne jego życzenie albowiem br. Kuhn mając lat 72 pragnie wyłącznie oddać się pracom literackim.

Berlin, 21 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* nazywa dziecinnym wymysłem twierdzenie dziennika *Le Soleil* jakoby Niemcy zgodziły się na usunięcie ks. Ferdynanda Koburskiego ale pod warunkami, które nie podobają się carowi i utwierdzą go w postanowieniu nieczynienia Niemcom żadnych ustępstw. Traktat berliński przy którego zawarciu Niemcy prezydowały, i na podstawie którego niemiecka polityka protestowała zawsze przeciw awanturom ks. Koburskiego, jest obowiązującym układem którego zasadom sprzeciwia się okupacya tronu Bułgaryi przez ks. Ferdynanda.

Berlin, 21 lipca. Ze względu na niedokładną i przekręconą reprodukcyę odpowiedzi ministerstwa stanu z dnia 29 maja b. r. na adres Koła polskiego do cesarza Fryderyka, zamieszcza *Nordd. Allg. Ztg.* autentyczny tekst odpowiedzi, w której powiedziano, iż cesarz rozkazał doręczyć ministerstwu stanu ten adres i odpowiedzieć w imieniu monarchy.

Ministerstwo stanu wywiązując się z najwyższego polecenia, zapewniło, iż cesarz nie powątpiewał nigdy o wierności Polaków a sprawiło mu to radość, że uczucia, jakiemi byli zawsze ożywieni poddani pochodzenia polskiego, znalazły także wyraz w adresie z dnia 4go kwietnia. Cesarz czerpie ztąd nadzieję, iż podpisani na adresie stwierdzą także swemi pracami, podjętemi w parlamencie i sejmie dla dobra państwa pruskiego. iż żywią uczucia wiernego przywiązania i wdzięczności za dobrodziejstwa, jakie spłynęły na nich skutkiem wprowadzenia uporządkowanej państwowej organizacyi.

Peterhof, 21 lipca. Cesarz Wilhelm i książę Henryk udali się wczoraj po godzinie 10 przed południem z małym orszakiem, w którym znajdował się także hr. Herbert Bismarck na yachcie „Alexandria“ do Petersburga.

Petersburg, 21 lipca. Cesarz Wilhelm i książę Henryk z osobami orszaku przybyli tu wczoraj z Peterhofu o godzinie 11 przed południem. Na miejscu wylądowania powitali dostojnych gości naczelnicy marynarki, prefekt stolicy i liczna publiczność. Cesarz i ks. Henryk udali się wprost do petropawłowskiej fortecy, gdzie złożyli na grobie cara Aleksandra II wieńce. Zwiedzili następnie domek cara Piotra I, poczem odpłynęli o godzinie 2-giej po południu na yachcie „Alexandria“ do Oranienbaum, gdzie witano ich z zapałem. Tutaj złożyli wizyty w. księżnie Katarzynie Michałównej, w. księciu Mikołajowi starszemu i w. księciu Michałowi starszemu.

Petersburg, 21 lipca. Cesarz Wilhelm miał przepędzić noc dzisiejszą w Krasnem Siele, gdzie dziś rano miał być obecnym na paradzie wojskowej, poczem miał odwiedzić w. księstwa Włodzimierzów, a ewentualnie i w. księżnę Aleksandrę Józefowę i królowę grecką. Odwiedziny te będą ewentualnie odłożone na niedzielę. Dziś ma się odbyć obiad u ambasadora, hrabiego Schweinitza, gdzie też nastąpi przyjęcie deputacyi kolonij niemieckich. Jutro odbędzie się śniadanie na statku „Hohenzollern“, a obiad galowy w Peterhofie. Odjazd cesarza nastąpi w poniedziałek.

Krasnoje Selo, 21 lipca. Cesarz Wilhelm, car, carowa i ks. Henryk przybyli tu wczoraj o godzinie 7 wieczorem i zostali powitani przez członków domu panującego i głównodowodzącego. Przed dworcem kolejowym zebrała się wspaniała świta na koniach. Monarchowie, ks. Henryk, carowa i w. księżna udali się do obozu, witani po drodze entuzyastycznemi okrzykami tłumnie zebranej publiczności. Cesarz Wilhelm ma zamiar być w poniedziałek na uroczystości imienin królowej greckiej w Pawłowsku. We wtorek odjedzie cesarz do Sztokholmu.

Petersburg, 21 lipca. Wszystkie dzienniki tutejsze wyrażają zdanie, że obecny zjazd monarchów dał początek nowej erze pokojowej, przyczem spodziewają się, iż obecnie stanie się zadość interesom rossyjskim. *Nowoje Wremia* zamieszcza bardzo ciepło napisany artykuł powitalny, i składa Niemcom powinszowania z powodu ich usiłowań w zakresie marynarki i świetnych zdobyczy, odniesionych w tym kierunku. Cała Rossya — pisze *Nowoje Wremia* — żywi tylko to jedno pragnienie, aby dawne dobre stosunki pomiędzy obu najpotężniejszemi narodami sąsiedniemi były odnowione.

Petersburg, 21 lipca. (*Tel. pr.*) Z powodu pobytu cesarza Wilhelma w Petersburgu, oświadcza *Nowoje Wremja* w inspirowanym artykule, że Rossyanie czczą w osobach cara i cesarza Wilhelma w pierwszej linii podstawy pokoju.

Petersburg, 21 lipca. Wczoraj po obiedzie carowa, cesarz Wilhelm, car i książę Henryk odbyli przejażdżkę do rezydencyi carskiej „Aleksandrya“, gdzie podano herbatę, w kole ściśle familijnem. Wczasie obiadu nie wznoszono toastów.

Belgrad, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Król Milan wyraził w dzienniku urzędowym podziękowanie za owacye, jakich był przedmiotem przy powrocie syna.

Sofia, 21 lipca. Przedwczoraj wieczorem, jakiś nieznany człowiek dał z rewolweru kilka strzałów do prefekta policyi, który odmówił poprzednio złoczyńcy posady w biurze policyjnym. Złoczyńcę aresztowano. Prefekt policyi nie został ranionym.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lipca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 34·—, Węg. akcye kredyt. 302 —. Akcye anglo-austr. 108·75, Akcye banku Union 209·50. Akcye kolei Karola Ludwika 206·50. Akcye kolei północnej 249·— Akcye kolei południowej 95·75. Akcye kolei Alföld 226·75. Akcye kolei Elżbiety 232·— Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 218.50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 155·25, Wiedeńskie losy 140·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 101·40, Akcye związkowego banku 92·75?, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·17·25, węgierskie losy 89·40, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 120·10, akcye banku dla krajów koronnych 218.25. Usposobienie niechętne.'

Wiedeń, 20 lipca 1888, godzina 5 m 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 21 lipca 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 309·—, anglo-austr. 109.—, Unionbank 209·50, kolej Karola Ludwika 206 50, Południowa 95·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·89·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 20 lipca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 29 37 do 29·50 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.88 do 6·99 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 166 25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.—, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 53·60 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Kantor komisowo-agenturowy

posiadający centralne swe biuro
w Paryżu, 41, Boulevard Voltaire,
pod dyrekcyą

Pa C. ADAMA

agentury we wszystkich większych miastach Rossyi, Austryi, Rumunii, Turcyi i t. d.

1. Przyjmuje, za wystawieniem rękojmi, w celu sprzedaży na rachunek producentów, we Francyi, wszelkie produkta surowe i wyroby, w formie prób lub towaru, a mianowicie: wędliny i mięsa solone, skóry surowe i wyprawne, szczecinę surową i sortowaną, włosień, wełnę, pierze, len, konopie, nasiona, drzewo dębowe rznięte na deski i parkiety, sukna, płótna itd. itd.

2. Pośredniczy pomiędzy fabrykantami i domami handlowymi francuskimi a kupującymi wszystkich wyżej wymienionych krajów.

3. Ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że otrzymawszy od komitetu wystawowego dla Państwa Austryackiego upoważnienie do załatwiania w imieniu wystawców wszelkich formalności dotyczących wystawy, otworzył: **Biuro wystawowe na międzynarodową wystawę w Paryżu 1889 r.**, i przyjmuje na siebie reprezentacyę wystawców przed i podczas wystawy, a przytem transport, instalacyę i dozór przedmiotów, po znacznie zredukowanych cenach uskutecznia. 4322

Można powziąć informacye w Administracyi naszego dziennika, albo w domu handlowym p. Mikolascha i w cukierni pp. Hausera i Bieniedzkiego.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Emil Lateiner,

po odbyciu specyalnych studyów w zakresie dentystyki w klinikach dentystycznych wszechnicy w Berlinie, założył wspólnie z ojcem swoim atelier dentystyczne przy placu Maryackim L 10, i ordynuje od godz. 10 rano do 6 wieczór.

Wszystkie operacye wykonuje na żądanie bez bólu przez znieczulenie za pomocą kokainy i gazu rozweselającego (Lustgas). 3390

Sztuczne zęby przyspasabia na złocie, kauczuku itp.

Główna wygrana 50.000 zł.

Ciągnienie 16 sierpnia r. b.

Promesy

na

3% losy austr. Tow. kred. ziemsk.

sprzedaje po zł. 1 i za stempel 50 ct., razem zł. 1.50 za sztukę

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika L. 1. 4401

Specyalista chorób dziecięcych

Dr. Antoni Wachtel,

b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i I. sekundaryusz kliniki szpitala dla dzieci w Krakowie — mieszka na ulicy Wałowej L. 11, pierwsze piętro. Ordynacya od g. 3 do 5 po poł. 2559

Główna wygrana zł. 50.000

Ciągnienie już 16 sierpnia b. r.

Promesy

na 3 prc. losy kredytowe ziemskie
po cenie 1 zł. i 50 ct. stempel,
jakoteż losy oryginalne po kursie urzędowym
sprzedaje

KANTOR WYMIANY

KITZ i STOFF

Plac Halicki I. **Lwów.** Plac Halicki I.

Wszelkie zlecenia z prowincyi uskuteczniamy natychmiast bez doliczenia prowizyi 1836

August Schellenberg

we Lwowie
poleca
Najlepszy
2090

PORTLAND-CEMENT

w becz kach
po 167, 100 i 50 kl.
jakoteż
kufsztyński wapno hydrauliczne
Najtaniej!

MATTONIEGO GIESSHÜBLER

najczystsza woda mineralna

SZCZAWA-ALKALICZNA

napój stołowy orzeźwiający
skuteczny bardzo przy chorobach gardła, katarach, żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni. Karlsbad i Wiedeń.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 21 lipca 1888.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Brzozowa, S. hr. Badeni z Branic, ks. Kłopotowski z Rossyi.

Hotel Francuski

Pp. W. J. Brockman z Hamburga, A. Rajer z Wiednia, J. Schmal z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. N. Lachowski z Rossyi, A. Schütz z Węgier, H. Robitschek z Wiednia, L Eisenstein z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 lipca 1888.

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	—	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	217	—	220	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	279	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	75	102	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	50	93	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	103	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	40	94	60
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	94	20	95	20
„ „ 4 prc. „ „ 56	89	40	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	25	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	20	50	92	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	87	9	97
Półimperiał	10	25	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	16¾	1	8¾
100 marek niemieckich	61	05	61	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 lipca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.05	81.25
luty-sierpień	80.95	81.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.30	82.60
kwiecień-październik	82.40	82.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	168.25	168.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.—	159.40
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.50	96.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.20	112.40

2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)

Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.50	—.—
Galicyi	103.25	104.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.40
Węgier	105.30	105.90

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.50	110.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.60	310.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	503.—	512.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	872.—	874.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	379.—	381.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2490.—	2495.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	20[illegible].—	207.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. sr.	2[illegible]8.—	218.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	232.60	232.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	95.75	95.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.25	162.—

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.75	128.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	90.—	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	93.70	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.25	101.60
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	101.60
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.50	93.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.75	99.75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.90	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	10[illegible].50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.40	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.6[illegible]	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.90	100.40
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.20	81.60
z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	100.—

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.25	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.50	58.50
Pałfiego po 40 zł. m. k.	55.25	55.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	18.75
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.20	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	33.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.—	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52.25	52.75

7. Weksle (na 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.—	125.45
Paryż za 100 ft.	49.45 —	49.50 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi	5.85.—	5.87.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.90.—	9.91.50
Rossyjski półimperiał	10.19.—	10.21.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 20. lipca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	80
„ „ „ w srebrze	82	35
Renta w złocie	112	2[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego	308	60
Londyn	125	—
Napoleondor	9	88½
Dukat cesarski men.	5	90
100 marek niemieckich	61	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2906 (4504 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Barucha Majera Drimera w kwocie 50 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 63 w Załawiu położonej wedle wykazu hipotecznego nr. 139 Pilipa Sosnija własnej dnia 30go sierpnia i 11 października 1888, każdym razem o 10 godzinia przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1127 złr.

Wadyum 66 złr. 3 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 10 czerwca 1888.

L. 8609 (4548 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 225 zł. 9 ct. we Lwowie odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 3 września 1888 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 20 wyk. hip. l. 232, 300, 301, 304 i 309 gminy Serwyry objętej stanowiącej własność spadkobierców Jana Papiernika z tem, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 20 złr.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 19 października 1887

L. 8610 (4547 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 189 złr. 9 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 3 września 1888 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 wyk. hip. l 10, 126 i 127 gminy Korszyłów objętej stanowiącej własność Semka Ryżego, z tem że realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 477 złr.

Wadyum 25 złr 50 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 10 października 1887.

M. 196 (4571 1—3)

W dniach 9 sierpnia i 13 września 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 40 złr. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużnika Ilka Martyniuka własnej pod l. 66 w Sołotwinie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr

Zakład 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina 28 maja 1888.

L. 9201 (4562 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Pinkasowi Mais o zapłacenie kwoty 800 złr., przeprowadzoną zostanie na dniu 14 sierpnia 1888 i na dniu 18 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 8 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Bykowie pod lk. 81 położonej wyk. hip. l. 205 ks. gr. gminy Byków objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1817 zł.

Wadyum 10prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży, i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 29 maja 1888.

L. 6806 (4567 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 22 sierpnia 1888 i dnia 19 września 1888 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność w wykazach hip. księgi gruntowej dla Hodwiszni ł. 78 i l. 53 na Piotra Kościów zapisaną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi 17 rat po 12 zł. i jedną 12 złr. 16 ct. z pn. wynoszącej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 21 stycznia 1888.

L. 3301 (4573 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 20 sierpnia 1888 i 24go września 1888 o godz. 10 z rana' odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Rudniku położonej według lwh. 191 ks. gr. tejże gminy Józefa Szwajcy własnej na rzecz Berla Webera pto 9 zł. 27 ct. w. a.

Cena wywołania 125 złr. w. a.

Wadyum wynosi 13 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 30 czerwca 1888.

L. 6943 (4568 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 29 sierpnia 1888 i dnia 17 października 1888 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 52 objętą, Jacka Fediów własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi w kwocie 343 złr. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lnb wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 20 stycznia 1888.

L. 4132. (4599 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw Salamonowi i Perli Guldberg o 160 złr. w. a. z pn. na dniu 6 sierpnia 1888 i 10 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 38 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 787 złr.

Zakład 78 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 14 czerwca 1888.

L. 999. (4602 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1888 i 17 września 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 117 w Swiątkowy wielkiej leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana i Ewy Dziadyków własnej, na zaspokojenie wierzytelności Dmytra i Kseni Dutków w kwocie 400 złr. w. a. z pnł

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności 670 zł.

Wadyum 66 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zmigród, dnia 30 kwietnia 1888.

L 11309 (4581 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 133 złr. 76 ct. z pn., odbędzie się dnia 1 sierpnia i 3 września 1888 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż całej realności wykazem hip. l. 198 gminy kat. Chomiaków objętej i 1/3 części wyk. hip. l. 192 gminy Chomiaków objętej realności dłużnika Michała Kostyszyn własnej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 485 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 48 złr. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szydłowski.

Stanisławów, 21 czerwca 1888.

L. 5999. (4588 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, rozpisaną na dniu 7go sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wykazem hip. l. 37 gminy kat. Dobraczyna dłużnika Justyna Dąbrowskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 371 zł. 31 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 350 złr.

Wadyum zaś kwota 35 złr. w. a.

W terminie tym nabyć można połowę majętności także poniżej ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w 'registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski w Sokalu.

Sokal, dnia 28 maja 1888.

L. 2690 (4530 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 643 złr. w. a z pn., egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 53 gm kat. Niepołomice objętej a Joachimi i Cilli Grösslerów własność stanowiącej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w jednym terminie dnia 3 września 1888 o godzinie 10 rano w tutejszosądowym gmachu.

Cena wywołania tej realności wynosi 4738 złr.

Wadyum zaś 474 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnychi wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 12 maja 1888.

L. 566 (4503 1—3)

Tarnobrzeski sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Feliksa Gutowskiego 70 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 31 sierpnia i 23 listopada 1888 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 20 w Nadbrzeziu masy spadkowej Kazimierza Szczubiałki własnej.

Cena wywołania 1515 złr.

Wadyum 151 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw Tumidajowicz w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, 10 lutego 1888.

L. 4362 (4506 1—3)

Rzeszowski sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 141 złr. 62 ct. i dalszych rat odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 31 sierpnia i 12 października 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licyt. 474/504 części realn. l. 372 373 i 374 w Rzeszowie Wandy Majewskiej i innych własnych.

Cena wywołania 20845 złr.

Wadyum 2084 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. jest adw. dr. Reines z substytucyą adwokata doktora Illasiewicza.

C. k, sąd obwodowy

Rzeszów, 28 czerwca 1888.

L. 7175 (4189 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie Aleksandra Schorra przeciw Karolowi Barańskiemu o 500 złr. wa. przedsięweźmie licytacyjną sprzedaż sumy 1000# holl. i prawa do odpowiedniej części czynszu dzierżawnego, na dobrach Chłopczyce na wykazie hipotecznym 550 na karcie C. w poz. 9 i 39 na rzecz Karola Barańskiego zaintabulowanej, która to sprzedaż na dniu 31 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę wywołania wynoszącą 1000# holl. zaś na dniu 28 września 1888 o godzinie 10 przed południem także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę nastąpi.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania i może być także we walucie austryac. lub w papierach wartościowyah według kursu giełdowego złożonem.

Inne warunki sprzedaży i wykaz hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem masy spadkowej Markusa Selingera i innych nieznanych wierzycieli adwokat dr. Kohn ze substytucyą adw. dra Pawlińskiego.

Sambor, 26 czerwca 1888.

L. 2740 (4475 1—3)

W ck sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 31 sierpnia i 15 października 1888 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. k. 37 w Ujezny położonej, lwh. 36 gminy katastr. Ujezna objętej Wawrzeńca Stęchłego własnej, celem wydobycia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 1000 złr.

Cena wywołania 2650 złr.

Wadyum 265 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaberle w Jarosławiu.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 19 kwietnia 1888.

L. 1507 (4519 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 50 złr. względnie 36 złr. 57 ct. w. a. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 7 w Bacykach, dłużnika Iwana Bezkorowajnego własnej dnia 28 sierpnia i 27 września 1888 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta nie poniżej ceny szacunkowej kwoty 350 złr. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 35 złr., resztę warunków powziąć można w registraturze.

Grzymałów, 30 czerwca 1885.

L. 2736 (4601 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 złr. 83 ct. wa. dnia 21 sierpnia 1888 za lub wyżej zaś 25 września 1888 niżej ceny szacunkowej zawsze o 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod lh. 134/404 338 i 114 w Sośnicy, Herscha i Tauby Schwarzów, ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena wywołania 600 złr

Wadyum 10prc.

Resztę warunków, akt opisania leżą w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Radymno, 28 maja 1888.

L. 1078 (4583 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi w kwotach 33 złr. 34 ct., 33 złr. 34 ct., dalej 8 złr. 33 ct. i 8 złr. 33 ct., dalej 8 złr. 33 ct. i 8 złr. 33 ct. wa. tudzież kosztów 8 złr. 92 ct., 7 złr. 62 ct., 2 złr. 36 ct. i 9 złr. 51 ct. na rzecz małoletnich Barbary, Józefa, Katarzyny i Jakóba Radzików przez opiekę Helenę Radzik i Kazimierza Obrzuta zastępowanych, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż połowy realności pod nr. 70 i jednej części realności pod nr. 293 w Grybowie położonych czyli połowy ciała lwh. 182 i jednej części ciała lwh. 183, ks. gr. gminy Grybów objętych Ignacego Kumorkiewicza własnych w dniach 20 sierpnia i 17go września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 274 złr. 99½ ct.

Wadyum licytacyjne 27 złr. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipot. do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie.

Grybów, 5 maja 1888.

L. 6352 (4587 1—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 20 sierpnia i 21 września 1888 zawsze o 10 godzinie rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. 54 gminy katast. Potruszyca predtem dłużnika Dmytra Decyk obecnie Tekli Decyk własnej celem zaspokojenia pretensyi Mołki Liwzen w ilości 64 złr. 80 ct. wa. z pn.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 263 złr.

Wadyum zaś kwota 26 złr. 30 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski ze Sokala.

Sokal, dnia 5 czerwca 1888.

L. 6921 (4575 2—3)

Dnia 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 5 września 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licyt cya realności wyk. hip. 240 gminy Łubbowce objętej Abrahama Elstera własnej na rzecz Samuela Thana Josla pto 584 złr. 62 ct. z pn.

Cena wywołania 860 złr.

Wadyum 86 złr.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat doktor Dawidowicz w Sniatynie.

Sniatyn, 4 czerwca 1888.

L. 409 (4566 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w swej sali sądowej w dniach 7 sierpnia i 13 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności w Kniażycach położonej wykazami hipotecznemi 88, 89, 90, 98 i 138 objętej Goldy Spinnerowej własnej w celu przymusowego ściągnięcia od Hersza Spinnera pretensyi Jakóba Spinnera w kwocie 1000 złr. wa. z pn. pod następującemi warunkami:

Cena wywołania 3202 złr. 55 ct.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli zamianowano Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Niżankowicach.

Z ck. sądu powiatowego

Niżankowice, 25 marca 1888.

L. 6562 (4564 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Waleryi Strzemeckiej z Chrzanowa w kwocie 74 złr. i 249 złr. 12 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w Chrzanowie w dniach 10 sierpnia 1888 i dnia 11 września 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 14 gm. kat. Chełmek, b) 2/4 części czyli połowy posiadłości lwh. 207 gm. kat Chełmek do solidarnych spółdłużników Franciszka i Joanny Weseckich należących, c) całej posiadłości lwh. 146 gm. kat. Chełmek i d) jednej ósmej części posiadłości lwh. gminy kat. Bobrek, do dłużnika Franciszka Weseckiego należących własnej.

Cena wywołania realności ad a) 2452 złr., ad b) 50 zł., ad. c) 540 złr., ad. d) 100 zł.

Wadyum 10prc. każdej z cen wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer w Chrzanowie, z substytucyą p. Dolaisza w Chrzanowie.

C. k. sad powiatowy.

Chrzanów, dnia 7 czerwca 1888 r.

L. 3990 (4563 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie wiadomem czyni, że na zaspokojenie wierzytelności spadkobiercom Berisza Eisnera w kwocie 400 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 1 sierpnia i 5 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 310 w Borszczowie położonej wyk. hip. 902 księgi gruntowej objętej Abrahama Weinsteina własnej z tem, że realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, 1910 złr wa. wynosi a przy drugim terminie także niżej tej ceny za cenę najwyżej zaofiarowaną sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych leżą w tusądowej registraturze do przeglądu.

Borszczów, 19 czerwca 1888.

L. 42985 (4555 3—3)

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo dostawę druków urzędowych i litografii w języku niemieckim, polskim i ruskim, dla użytku własnego, tudzież podwładnych jej władz i urzędów, a w razie gdyby jaka inna władza w kraju do tej rozprawy konkurencyjnej przystąpiła, także dla tej władzy. na okres trzechletni t. j. od 1. stycznia 1889 do końca grudnia 1891 roku.

W tym celu rozpisuje się niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą ofert pisemnych na dzień 16. sierpnia 1888.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść pisemnie, należycie opieczętowane, w wadyum w kwocie tysiąca (1000.) złr. w. a. zaopatrzone oferty, w których imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania oferenta wyrazić, jakoteż procent, jaki tenże z cen fiskalnych uwidocznionych w wykazie załączonym do warunków licytacyjnych, za roboty drukarskie i litograficzne opuścić się ofiaruje, liczbami i literami oznaczyć należy, do c. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do dnia 16. sierpnia 1888 do godziny 2. po południu.

Warunki licytacyjne przeglądnąć i dostać można w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie codziennie do 2. godziny po południu, tudzież w c. k. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach i w c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbowych w Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie, Samborze, Brodach, Sanoku, Nowym Sączu, Rzeszowie i Kołomyji w przepisanych godzinach urzędowych.

Jako dowód, że przedsiębiorcy warunki licytacyjne przeglądnęli, ma być do oferty jeden egzemplarz rzeczonych warunków licytacyjnych, które na żądanie wyda c. k. Ekonomat Dyrekcyi skarbu wraz z przyłączonym do tegoż wykazem cen pojedynczych druków, podpisany przez oferenta załączony, i należy się w ofercie na te warunki wyraźnie powołać

Oferty po terminie wyż oznaczonym nadeszłe nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów. dnia 3 lipca 1888.

L. 6294 (4540 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Birnbauma przeciw Michałowi Sterchockiemu i innym o zapłacenie kwoty 54 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 14 sierpnia 1888 i na dniu 18 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Sterchockiego własnej wyk. hip. l. 189 ks. gr. gminy Przekopana objętej, i realności dłużnika Jana Pajtasza względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej wyk. hip. l. 101 gminy Przekopana objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi co do realności l. 189 kwota 15 złr., zaś co do realności l. 101 kwota 110 złr.

Wadyum 10prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wzwołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzć w registraturze.

Przemyśl, 20 czerwca 1888.

Kuratele.

L. 3272 (4517 2—3)

Pantaleon czyli Pańko Demczuk z Klekotowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Andruch Demczuk z Klekotowa.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 25 lutego 1888.

L. 3922 (4565 2—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 22 czerwca 1888 l. 16224 uznano Franciszka Kramarczyka gospodarza z Regulic marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Tomasza Rybę wójta z Regulic.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 7 lipca 1888.

L. 3007 (4521 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał ks. Zenona Nasalskiego z Wojsławic umysłowo chorym ustanawiając kuratorem Wieleb. ks. kanonika Mikołaja Rozdzielskiego z Sokala.

Sokal, dnia 8 marca 1888.

3266 (4593 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Liszki w sprawie o pozbawienie go władzy ojcowskiej nad jego małoletnimi dziećmi kuratorem Józefa Moździerza.

Tuchów, dnia 5 lipca 1888.

Konkursa.

L. 2645|pr. (4536 3—3)

Przy c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie jest opróżnioną posada adjunkta sądu powiatowego w IX klasie rangi z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.

Podania o tę lub przy i nym c. k. sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądu powiatowego należy wnieść do 31 lipca 1888 do c. k. prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 15 lipca 1888.

L. 4523 (4572 2—3)

Przy sądach obwodowych w Tarnowie i w Nowym Sączu opróżnione zostały posady kancelistów z roczną płącą po 600 zł. wa., dodatkiem aktywalnym po 150 zł. wa. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 20 sierpnia 1888 a mianowicie:

o posadę w Tarnowie do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie,

zaś o posadę w Nowym Sączu do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 15 lipca 1888.

L. 6224 (4557 3—3)

Odnośnie do konkursu w nrze. 165 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądach powiatowych w Rymanowie, Staremmieście i Żmigrodzie z dniem 16 sierpnia 1888 upływa.

Lwów, 14 lipca 1888.

L. 9001 (4603 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum III w Krakowie z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 dz. u. p. nr. 46 i z 15 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 48.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do c. k. rady szkolnej krajowej, najpóźniej do 10 września br.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów, dnia 2 lipca 18?8.

Upadłości.

L. 11029 (4570 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Fisla Herbsta kuśnierza w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. D. R. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Rudolf radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Mieczysław Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 3 sierpnia 1888, o godzinie 10tej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 15 października 1888 stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 2 listopada 1888, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowcze osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów, dnia 18 lipca 1888.

L. 7372 (4554 3—3)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Naftalego Katz względem honoraryum zarządcy masy adwokata dr. Fleischnera, niemiej celem przejrzenia przedłożonego rachunku ostatecznego z zarządu majątku masalnego i robienia uwag, wyznaczam termin na 7 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w biórze nr. 7, na który wszystkich wierzycieli masy konkursowej tak w drodze osobnych doręczeń jak i przez przybicie niniejszej uchwały za kratkami i przez edykta wzywam.

We Lwowie, 5 lipca 1888.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. 7082 (4578)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej firmy „braci Atlas w Jarosławiu“ tudzież jawnych spólników Wolfa Atlasa i Mojżesza Atlasa wyznaczam termin na dzień 14 sierpnia 1888 godz. 10 rano bióro nr. 8, co pedaję do powszechnej wiadomości i w szczególności o tem zarząd masy zawiadamiam.

Przemyśl, 10 lipca 1888.

C. k. komisarz konkursowy

Księgi gruntowe.

L. 1172 (4595)

Zarzuty przeciw ułożonym w formie wykazów hipotecznych arkuszom posiadania dla gminy Hubin można wnosić do 28 lipca 1888 w stanisławowskim sądzie obwodowym. Ewentualne dochodzenia miejscowe przeprowadzone będą 29 lipca 1888.

Komisya hipoteczna sądu obwodowego

Stanisławów, 20 lipca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10013 (4537 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie odnośnie do obwieszczenia z dnia 24 maja 1888 r. l. 7281, którem zaprowadzenie postępowania amortyzacyjnego karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności nr. 23772 na 30 złr. w. a. opiewającą na prośbę Samuela Sachwalda ogłoszono, podaje do wiadomości, że w rzeczonem obwieszczeniu podano mylną liczbę wspomnianej karty wkładkowej, która liczbą 35772 oznaczoną być ma.

Tarnów, dnia 5 lipca 1888 r.

L. 918 (4560 2—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla trzeciej dnia 10 września 1888 o godzinie 8 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Fryderyka Kunzeka, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego i dr. Michała Stefko.

Sambor, 15 lipca 1888.

L. 818 (4559 2—3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 3 września 1888 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku, mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Ambroży Janowski, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski jego zastępcami.

Sanok, 16 lipca 1888.

L. 2649/p. (4535 3—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną, z dniem 3go września 1888 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisława Dolińskiego, c. k. Prezydenta sądu obwodowego w Tarnowie, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego przy tymże sądzie Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i Stanisława Dembowskiego.

Tarnów, dnia 15 lipca 1888.

L. 9048 (4553 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa każdego, ktoby kupony za czas od 1 listopada 1880 do końca października 1883 od obligacyi indemnizacyjnej Galic. wschodniej nr. 20236 na 500 złr. w. a. opiewającej posiadał, aby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym kupony po wyższe za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 3 marca 1888.

L. 847 (4516 3—3)

Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent c. k wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 3go września 1888 o godzinie 9tej rano, rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 8 lipca 1888.

L. 4826 (4529 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Apfla dawniej w Kolbuszowy zamieszkałego zawiadamia się, że Gmina czysto katolicka w Kolbuszowy wniosła przeciw niemu do tutejszego sądu skargę o zapłacenie 40 złr. 50 ct. wa. z pn. do l. 3440 w skutek której termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 sierpnia 1888 o godz. 9 rano wyznaczono i dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo Feiwla Gansa z Kolbuszowy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Salamona Apfla, aby wskazał kuratorowi środki obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kolbuszowa, 5 lipca 1888.

L. 22947 (4345 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie, zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Miniewskiego, iż przeciw niemu wniósł Galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie podanie o egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 70 w Zielonkach celem zaspokojenia sumy 6500 zł. aw. zpn.

Kuratorem ustanowiono dla Józefa Miniewskiego adw. dr. Koya w Krakowie z substytucyą adw. dr. Chmurskiego.

Kraków, 27 czerwca 1888.

L. 23571 (4471 3—3)

W sprawie Maryanny z Karbowskich Kościółkowej w Prądniku czerwonym przeciwko Michałowi Karbowskiemu pto 210 zł., ustanowiony został dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Karbowskiego, kuratorem adw., dr. Koy w Krakowie, substytutem zaś adw. dr. Dadlez w Krakowie, jednocześnie zaś wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 3 sierpnia 1888 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Michała Karbowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, lub sam sobie obrońcę ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki swego niedbalstwa ponosić będzie.

Kraków, 30 czerwca 1888.

L 4464 (4465 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Feliksa i Maryę z Żukowskich małż. Pundyków, iż pod dniem 30 maja 1888 L. 4464 wniósł Chaim Hersch Madfes przeciw nim pozew o zapłacenie 50 złr., który ustanowionemu kuratorowi Frankowi Pundyk z Dorofijówki, doręczony i do rozprawy drobiazgowej na takowy termin na dzień 2 sierpnia 1888 o godzinie 8 rano wyznaczony został.

Pozwanych wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej złe skutki z tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Skałat, 26 czerwca 1888.

L. 7927 (4484 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Uljasza zawiadamia się, że pow. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto. 100 złr., na który termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1888 o 9 godzinie rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi dr. Flakowiczowi w Sanoku doręczono.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sanok, dnia 12 czerwca 1888.

L. 15617 (4337 1—3)

Ck. sąd kraj. jako handlowy w sporze weksl. Edwarda Szczerby przeciw Anschlowi Goldsteinowi i Róży Goldsteinowej o 107 zł. w skutek pozwu Edwarda Szczerby de praes 8 czerwca 1888 r. l. 15617 wydając nakaz zapłaty, ustanawia kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Anschla Goldsteina, adw dra Schönberga, a tegoż zastępcą adw. dr. Dobiję.

O czem zawiadamia się Anschla Goldsteina z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, 12 czerwca 1888.

L. 57537 (4510)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w regestrze handlowym dla firm pojedynczych, przy firmie „Kazimierz Lewicki, główny skład dla Galicyi porcelany, szkła i towarów mięszanych we Lwowie uwidoczniono, że:

1. handel pod firmą Kazimierz Lewicki, główny skład porcelany szkła i towarów mięszanych dla Galicyi“ we Lwowie istniejący, przeszedł na wyłączną własność Jakóba Kazimierza dw. im. Lewickiego.

2. że prawo Kazimierza Gwidona dw. im. Lewickiego do podpisywania tej firmy w skutek jego śmierci zgasło.

3. że obecny. właściciel Jakób Kazimierz dw. imion Lewicki handel ten pod tą samą firmą prowadzić i takową słowami „Kazimierz Lewicki“ podpisywać będzie.

We Lwowie dnia 7 lipca 1888.

T. 15984 (4341)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że stosownie do uchwały z dn. 15 czerwca 1888 l. 15984 w dniu 7 lipca 1888 wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na trzechlecie 1888 – 189: zostali wybrani członkami zarządu towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie: pp. dr Leon Horowitz adwokat w Krakowie, Emanuel Mirtenbaum, kupiec w Krakowie, Juliusz Przeworski kupiec w Krakowie, Markus Schönfeld kupiec w Krakowie i Maksymilian Ehrenpreis kupiec w Krakowie.

Kraków, dnia 28 czerwca 1888.

L. 1943 (4325 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że do spadku po śp. Tadeuszu Wszołku w dniu 8 lutego 1887 w Rzepienniku suchym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, powołani są między innymi Wojciech Wszołek i Anna z Wszołków Trybkowa. Ponieważ miejsce ich pobytu nie jest sądowi wiadomem, przeto wzywa ich się, aby się w przeciągu roku od daty edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek z kuratorem dla nich w osobie p. Władysława Chmielowskiego w Bieczu ustanowionym i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 6 maja 1888.

L. 24874 (4355 1—3)

Lwowski ck. sąd krajowy niniejszym edyktem wzywa posiadacza zdginionego p. Michałowi Fischerowi kwitu depozytowego wystawionego przez ck. urząd sprzedaży soli w Kałuszu na zdożone przez firmę Klöpfer i Königer w Monachium na dniu 20 maja 1881 do art. dep. 118 tytułem kaucyi obligacye austr. renty papierowej nr. 221149, 48871, 53466, 222191, 246179, 458975, po 1000 fl. wa. nr. 7348, 12562, 222559 po 100 fl. wa. i 7839 na 50 fl. wa. aby kwit ten najdalej do roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w sądzie tutejszym tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej po bezowocnym upływie zakreślonego terminu, pomieniony wyżej kwit za amortyzowany i nieważny uznanym zostanie.

We Lwowie, 23 czerwca 1888.

L. 12513 (4561 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Przemyślu, wniósł Salomon Fuss w Hussakowie przeciw Leibie Morerowi pod dniem 5 lipca 1888 l. 12513 prośbę o wydanie nakazu rumacyi pomieszkania składającego się z czterech pokoi, jednej nyży i jednej piwnicy z dniem 31 października 1888 r. skargę do postępowania sumarycznego pod tym samym dniem do l. 12514 o zapłatę czynszu najmu w kwocie 80 złr. aw. zpn., z powodu czego termin do rozprawy na dzień 13 września 1888 o godzinie 10 rano zarządzony został i prośbę o zezwolenie prowizorycznej egzekucyi do ruchomości celem zabezpieczenia kwoty 80 zł. pod tym samym dniem do l. 12515.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, to na jego niebezpieczeństwo i koszta ustanowiony został do spraw powyższych kurator w osobie p. adwokata dr. Łużeckiego z zastępstwem p. adw. dr. Kozłowskiego w Przemyślu obaj zamieszkali.

Pozwanego wzywa się, by albo zarzuty na nakaz rumacyi do dni ośmiu wniósł, na terminie z powodu skargi sumarycznej osobiście stanął, albo pełnomocnika zapodał, względnie z ustanowionym kuratorem się ułożył, a to tem pewniej ileże w razie przeciwnym rozprawa z kuratorem wedle przepisów procedury sądowej przepowadzona zostanie.

Przemyśl, 12 lipca 1888.

L. 6478. (4388 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie wekslowej Saula Orensteina przeciw Mikołajowi Winowskiemu pto 15 złr. wa. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Mikołaja Winowskiego kuratorem adw. dr. Milgrom z substytucyą adw. dr, Dębickiego ustanowiony został.

Kołomyja, 16 czerwca 1888.

L. 3996 (4404 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że ustanawia w sprawie tabularnej Natana Reinera o zaintabulowanie prawa własności części realności pod l. d. 55 w Przemyślu na Zasaniu, dla z miejsca pobytu nieznanych Maylecha Majerowicza i dla Sary z Jurmaków Majerowiczowej, kuratorem p. adw. dr. Mendrohowicza, z zastępstwem adw. dr. Bersona, polecając wyżnadmienionym, by się z tym kuratorem porozumieli, lub innego pełnomocnika w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 2 maja 1889.

L. 1983 (4393 1—3)

Zawiadamia się z pobytu niewiadomych Michała i Wojciecha Lachów, synów Antoniego Lacha, iż dla nich ustanowiono adw. dr. Feliksa Czajkowskiego w Krośnie kuratorem ad actum, w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw spadkobiercom śp. Antoniego Łacha i innym o zapłacenie 200 złr. a. w i temuż kuratorowi doręczono dla nich przeznaczoną t. s. uchwałę z dnia 30 listopada 1887 l. 8430 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 200 złr. a. w. z pn. w stanie biernym gruntu w Toroczówce wykazem hip. l. 103 objętego.

Wzywa się zatem Michała i Wojciecha Lachów, ażeby innego zastępcę sobie obrali, lub ustanowionemu środki do obrony swych praw dostarczyli, inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 17 maja 1888.

L. 3959 (4370)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 2 czerwca 1888 l. 3628 wpisano dnia 9 czerwca 1888 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Berla Rapp“ dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w Trościańcu, której dzierżyciel Berl Rapp jest w Kniażem zamieszkały.

Złoczów, dnia 2 lipca 1888.

L 4032 (4585 1—3)

Zawiadamia się Józefa Bulgiewicza i Aleksand a Bulgiewicza z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Wiktorya Bulgiewiczowa zaskarżyła ich dnia 10 maja 1888 l. 4032 i 4033 o własność $^{7}/_{28}$ z $^{9}/_{28}$ części realności pod nk. 223 w Jaśle.

Do rozprawy ustnej wyznacza się termin na dzień 21 sierpnia 1888 o godz. 10 rano, na który się ich z tem dołożeniem wzywa, że mogą udzielić ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Wiedigerowi potrzebnej informacyi do sporu, lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej dotkną ich powstałe z zaniedbania tego złe skutki.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 11 maja 1888.

Doniesienia prywatne.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Kaufmann Jüdel (Julian) Fischer) wohnhaft zu Leipzig, zur Zeit sich aufhaltend in Lübeck, Sohn der zu Lemberg wohnhaften Eheleute, des Kaufmannes Samuel Fischer und Dresel geb. Bardach,

2. und die Ester Marie Apfelbaum wohnhaft zu Lübeck, Tochter der zu Lübeck wohnhaften Eheleute, des Kaufmannes Michael Apfelbaum und Feitsche (Fanny) geb. Josefsthal, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Lübeck und Leipzig und in einer in Lemberg erscheinenden Zeitung zu geschehen.

Lübeck, am 17 Juli 1888.

4589 Der Standesbeamte

L. 5539 (4549 3—3)

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z 13 czerwca 1888 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę komendanta straży ogniowej miejskiej z płacą roczną 500 złr. w. a., wolnem pomieszkaniem, opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść do Prezydyum Magistratu w terminie do 10 sierpnia 1888 podania, w których wykazać należy: miejsce i rok urodzenia, odbyte studya, dotychczasowe zatrudnienie i dowód, iż w tej gałęzi posiadają fachowe wiadomości.

Prezydyum Magistratu król. miasta Stanisławowa, 14 lipca 1888.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.